

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

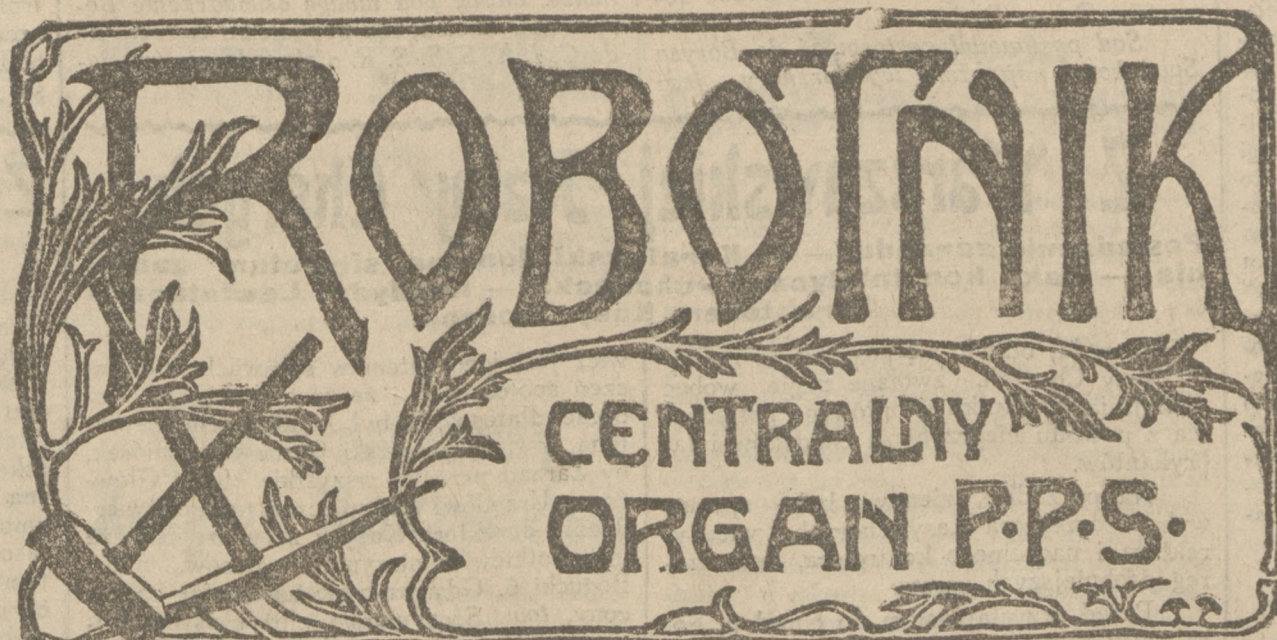
### Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnikiem  
miesięcznie Zł. 3.50  
bez odnośnika „ 3.—  
na prowincji miesięczn. „ 3.50  
zagranicą „ 5.50  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne / tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

## Schyłek faszyzmu.

Zabójstwo Matteottiego wstrząsnęło rządami faszyzmu w chwili wyjątkowo drażliwej. Wbrew wynikom wyborów kwietniowych do parlamentu, które zaprawdę nie były wyrazem woli kraju, które jednak przyniosły faszyzmowi większość formalną, imponującą pod względem liczebnym, rządy faszyzmu miały się już wtedy ku upadkowi, a to ze względu następujących.

Rząd faszystowski rozczarował swą polityką finansową wielu z tych, którzy przychylnie witali jego dojście do władzy. Dążąc do równowagi budżetowej państwa nie dbał on wiele o bilans ekonomiczny narodu. Ciężkie podatki dają się we znaki nie tylko robotnikom, lecz także handlowi i przemysłowemu, a to akurat w czasie, gdy ten handel i przemysł przechodzą kryzys, mający swe źródło w zbyt niskich płacach robotniczych. Zmniejszenie konsumpcji z konieczności odbija się na handlu i przemyśle. Jakże wielu jest kupców i sklepikarzy, którzy w roku 1920—21 z radością witali podpalanie Izby Pracy i gmachów spółdzielni, a obecnie przestrzegają, że ucisk proletariatu zmniejsza ich klientelę i dochody. Jakże wielu jest także przemysłowców, którzy przyklaskiwali prześladowaniom organizacji robotniczych i obniżaniu płac, a którzy obecnie przekonują się, że proletarijat jest bądź co bądź tym, który kupuje produkty przemysłowe i że prześladowając go, zabija się olbrzymia, utrzymującego i odżywiającego całe życie ekonomiczne. W ten sposób sprawdza się zarówno w walce klas, jak w walce narodów piękne prawo, iż zwycięzca uzależnia się od zwyciężonego i ginie sam, jeśli go zabija.

Reformy ministra oświaty Gentile wywołały wielkie niezadowolenie w sferach szkolnych, wśród profesorów, uczniów i rodziców, t. zn. wśród tych, którzy przywitani zwycięstwem faszyzmu z szczerem żądaniem sentymentalnymi, natury literackiej i patriotycznej.

Należy dodać, że klasy średnie, lub dokładniej mówiąc, proletarijat „inteligentny”, przeszły na faszyzm po wojnie, gdy proletarijat „fizyczny” mroził ich uczucia wybujałością swej opozycji przeciwko wojnie i swymi dążeniami rewolucyjnymi, gdy wysokie płace robotnicze wzbudzały zazdrość i uchodziły jako niesprawiedliwość w oczach urzędników, profesorów i t. d., którym istotnie wyzyskiwacze tłumaczyli drożyznę jako skutek wygórowanych płac robotniczych.

Otóż te sfery intelektualne widzą dziś, gdy płace spadły, że życie staje się coraz droższe, a to powoduje zmianę opinii o robotnikach.

Oprócz tych przyczyn ekonomicznych i moralnych faszyzm rozczarował wszystkich tych, którzy przypominając sobie ekscesy bolszewickie z r. 1922, pamiętając dezorganizację państwa pod rządami Giolittiego i Facty, witali przychylnie faszyzm, pomimo nie konstytucyjnej formy jego dojścia do władzy, ponieważ spodziewali się odeń przywrócenia autorytetu państwa i prawa, choćby charakter tego państwa i prawa był surowy, twardy, nawet reakcyjny.

Ale faszyzm, doszedłszy do władzy legalnie, mimo to w dalszym ciągu uprawiał politykę nielegalną. Mając państwo w swem ręku, nie przestał on, jako partja, stanowić państwo w państwie.

Faszyzm zaprowadził np. milicję t. zw. narodową, służącą partji do gnębienia narodu. Obiecał on ulegalizować gwałt wcielając oddziały uzbrojone czarnych koszul. Istotnie, zarówno milicja, jak te oddziały są organami przemocy faszystowskiej. Ci, którzy spodziewali się, że nastąpi kres bezprawia, chociażby przez „uprawnienie bezprawia”, stracili swe złudzenia i przyznają z żalem, że państwo, choćby despo-

tyczne, ale posiadające prawa obowiązujące wszystkich i władzę jednolitą, nie zostało przywrócone.

Z drugiej strony wszystkie partje polityczne, jedna za drugą, które istniały przed faszyzmem — liberali, katolicy, demokraci — spostrzegły się, że nie można z nim współpracować, że nie można być jego sojusznikiem, lecz tylko jego niewolnikiem.

Z tego to względu w łonie każdej partji rozwija się stopniowo kryzys i można odróżnić z jednej strony mniejszość, której zależy na popieraniu rządu, by mieć złudzenie władzy i zaspokoić swe popędy reakcyjne, a z drugiej strony większość, dbającą o swe tradycje i godność swej partji.

Tak tedy sympatje dla faszyzmu ochłody i zmniejszają się wskutek jego nadużyć władzy dyktatorskiej nawet z punktu widzenia burżuazji zachowawczej.

W takich oto warunkach dokonano okropnego zabójstwa Matteottiego, najpracowitszego, najbardziej nieustraszonego i najważniejszego przedstawiciela opozycji. Trudno opisać wzruszenie i oburzenie, wywołane tą zbrodnią nie tylko wśród proletariatu i partji lewicy, lecz także wśród wielu osób, dalekich od polityki, wśród kobiet, wśród ludzi dotychczas obojętnych, lub sympatyzujących z faszyzmem. Stał się on symbolem, a dla części obywateli także objawieniem sytuacji, której przedtem nie byli w stanie dostrzec. Męczennik o takim znaczeniu, który był przedmiotem całej serii zamachów, całego systemu akcji, mających na celu zgłębienie siłą przeciwnika politycznego wyrażał i symbolizował sobą w sposób syntetyczny metodę faszyzmu. Wiele ludzi, którzy tolerowali w ciągu 3 lat pomniejsze akty gwałtu, zbuntowali się wobec zabójstwa Matteottiego. Logicznie biorąc, może się to wydawać nierozsądne i niesprawiedliwe, lecz dusza zbiorowa ma swe chwile lenistwa i upadku. By ulec wstrząśnieniu, potrzeba jej faktów bardziej jaskrawych i krzykliwych. Barbarzyństwo mordu, współzucie dla rodziny, obudziły sentyment ludzki, przybierający formy mistyczne i religijne, pełne głębokiego zna-

czenia nawet dla tych, którzy znaczenia tego nie podzielają. Lud widział w zamordowanym męczenniku zmarłego dla idei, zmarłego dla wszystkich, w obronie wolności powszechnej.

Ludzie obcy polityce, kobiety z ludu i z klas średnich czują i mówią: „On umarł dla nas”. I tak oto do elementarnego współczucia ludzkiego przybywa nieśmiało, lecz potężne uczucie polityczne. Portret Matteottiego znajduje się obecnie w tysiącach domów, w których imię jego było nieznane, a przed portretem tym ozdobionym kwiatami palą się świece, jak przed relikwią świętego.

Trzeba znać charakter ludu włoskiego, często bardziej podatnego uczuciu, aniżeli myśli politycznej, by zrozumieć nie tylko treść uczuciową, lecz także polityczną tego zjawiska...

Faszyzm nie zajął natychmiast wobec tej akcji stanowiska decydującego i pewnego. Nastąpiło rozdwojenie. Wahano się między dwiema możliwościami: albo odrzucić wszelką odpowiedzialność za mord, uznany jako zbyt cenny i szkodliwy dla faszyzmu, albo też oświadczyć, że należało i można było nazajutrz po zdobyciu Rzymu, rozstrzelać przywódców opozycji, Matteottiego wraz z innymi.

Wszystko to nie mogło dać zadośćuczynienia duszy ludu i tylko wzmocniło przekonanie, że zabójstwo Matteottiego jest następstwem systemu rządów.

W kołach faszystowskich to chwytne stanowisko przywódców nie przyczynia się do wskazywania masom linii postępowania. Na niedawno odbytym kongresie rozległ się pewien szczerzy głos faszysty prowincjonalnego, skarżącego się na to, że od przywódców nie padło wyraźne hasło, czy należy pochwalić, czy też ganić zabójstwo Matteottiego. Są faszyści, którzy je potępiają, są inni, którzy wołają bezkarnie: „Niech żyje Dumini!”

Kryzys moralny, powstały w kraju, odbija się w ten sposób na partji rządzącej.

Ale partja, która nie może zająć wyraźnego stanowiska w tak wielkiej walce dusz, nie może doprawdy chępcie się posiadaniem niezbędnej siły moralnej, by się ostać, chociażby miała do rozporządzenia straszliwą siłę zbrojną.

Jan Zibordi,

(Z Międzyn. Biura Prasy Socjalistycznej).

## Panama w zakładach Wohlheima i Hohenlohego

ZAMIAST 2,248 TYSIĘCY ZYSKU WYKAZANO 94 TYSIĄCE!  
UKRYWANE ZYSKI OBRACANO NA ROZBUDOWĘ ZAKŁADÓW NA ŚLASKU NIEMIECKIM!

PAT rozesał następujący komunikat urzędowy:

Na skutek informacji o nadużyciach przy składaniu deklaracji podatkowych, prokurator przy sądzie okręgowym w Katowicach i oddział skarbowy województwa śląskiego zarządziły rewizję i przystąpiły do badania ksiąg przedsiębiorstwa Cezar Wohlheim w Katowicach i w zakładach Hohenlohego w Weinowcu.

Dochodzenia te dały następujące wyniki:

Firma Wohlheim w zeznaniu o dochodzie na okres 1922-23 roku z dnia 24-go czerwca r. b. wykazała jako dochód sumę 94.227,64 fr. zł., tymczasem gdy obliczony przez władze skarbowe dochód wynosił faktycznie 2.248.462 fr. zł.

Rzeczywiste zyski zostały ukryte przez niewykazanie w księgach dochodów, uzyskiwanych ze wszystkich transakcji sprzedaży węgla do Niemiec, Austrii, Czech i Węgier. Transakcje te, wynosząc przeszło 3 i pół miliona ton, stanowiły 65 proc. ogólnej ilości sprzedanego przez firmę węgla.

Ponadto, jak wynika z zeznań współpracowników, firma ta, rozporządzając blankietami firmy Cezar Wohlheim w Berlinie, dopuszczała się systematycznego fałszowania, nie tylko samych ksiąg handlowych, ale również i rachunków, na podstawie których dokonywano księgowania.

Przy przeprowadzeniu rewizji władze wykryły tajną korespondencję między zarządami firmy Cezar Wohlheim w Katowicach i firmy tejże nazwy w Berlinie. Korespondencja ta świadczy niezbicie o całej premedytacji dokonanego przestępstwa, jak też o opracowaniu całego systemu księgowania, stopniowo udoskonalanego, a zmierzającego do ukrywania lwiej części osiągniętych zysków.

Śląski urząd wojewódzki nałożył na mocy § 97 ustawy z dnia 10 stycznia r. b. karę w wysokości 6.273.837 fr. złotych. Prokurator zarządził aresztowanie prokurenta firmy Szniedra.

Główny dyrektor firmy Bohm ukrył się poza granicami Polski.

Przeprowadzona w zakładach Hohen-

W dzisiejszym numerze:

Parlament niemiecki ratyfikował układ londyński.

Sawinkow przed sądem sowieckim.

Rząd polski oddaje dobra żywieckie Karolowi Habsburgowi.

Jak pod ochroną Korfantego kapitaliści górnośląscy oszukiwali skarb Państwa.

Sojusz komunistyczno-chadecki w warsz. Kasie Chorych.

W odcinku: Józef Conrad-Korzeniowski, przez Zygmunta Kisielewskiego.

lohego rewizja, wykryła również systematyczne nadużycia na wielką skalę.

Z funduszu Sp. Akc. Hohenlohe czynione były znaczne wkłady, sięgające setek tysięcy franków na rozbudowę kopalni towarzystwa Oeringen Berghau, położonych po niemieckiej stronie Śląska. Odnosne wydatki były rozkładane na poszczególne kopalnie w polskiej części Śląska, co zmniejszało wydatnie rzeczywiste zyski. Należy zaznaczyć, iż w Tow. Oeringen Berghau zainteresowane są te same kapitały, co i w Tow. Hohenlohe z pominięciem jednak grupy francuskiej i Rządu Polskiego, który jest w ten sposób podwójnie poszkodowany, raz jako akcjonariusz, a powtórnie jako poborca podatków.

Niezależnie d tego, z dotychczasowych rezultatów dochodzeń wynika cały szereg skonstatowanych fałszerstw w księgowaniu, polegających na niewykazywaniu w bilansie bardzo znacznych kwot w walutach zagranicznych, na prowadzeniu fikcyjnych rachunków amortyzacyjnych i t. p. nadużyciach, mających na celu ukrycie rzeczywistych zysków. Niewykazane w ten sposób dochody sięgają wielu milionów złotych.

Rezultatem wstępnych dochodzeń było zaarrestowanie byłego dyrektora zakładów Hohenlohego Szmidta oraz dyrektora Seferta i Pitza.

Dalsze dochodzenia są w toku.

W uzupełnieniu tej urzędowej relacji dowiadujemy się, iż prokuratura zainteresowała się również rolą p. Korfantego w ujawnionej panamie i zarządziła jego przesłuchanie. Pan Korfanti dawał władzom śledczym wykrętne odpowiedzi.

Niezależnie od śledztwa Rząd winienby się zająć sprawą wydalonych przez defraudatorów urzędników, którzy udzielili władzom informacji o nadużyciach.

## Zwycięstwo Habsburga.

„Obywatel polski” Karol Stefan Habsburg triumfuje. Pat rozesał komunikat urzędowy, który donosi, że Prezydent Rplitej podpisał dn. 24 b. m. rozporządzenie o zniesieniu zarządu przymusowego dóbr żywieckich i zwróceniu ich Habsburgowi. Sprawa ta, jak wiadomo, ciągnie się od dłuższego czasu. Habsburg poruszył wszystkie sprężyny, aby dobra, które po rozpadnięciu się Austrii miały stać się własnością Państwa polskiego, odzyskać. Między innymi użył pośrednictwa swego krewnego, króla hiszpańskiego, któremu też Prezydent Wojciechowski i rząd gen. Sikorskiego obiecali zniesienie se-

kwestru. Endecy jednak udaremniłi wówczas spełnienie obietnicy wnoszącej interpelację w Sejmie. Lecz wkrótce Rząd p. Sikorskiego upadł — i Rząd endecko-piastowy zadzwonił z interpelacji „opozycyjnej” endecji, poświadczając zobowiązanie się Rządu gen. Sikorskiego. Endecy nie mieli jednak odwagi wnieść odpowiedniego projektu ustawy do Sejmu. Dopiero za rządów p. Grabskiego zrobiono to chyłkiem, w sposób poprostu niegodny i nieprzyzwoity, zamieszczając zwrot „dóbr Habsburgowi w litanji „pełnomocnictw” — dla sanacji skarbu i gospodarstwa społecznego. Sejm pełnomocnictwa tego rodzaju początkowo „drzczył, ale po przyjęciu przez Senat zgodził się z decyzją Senatu. Teraz, jako finał tej obrzydliwej gry, zjawia się wykonanie „pełnomocnictwa” rządowego — oddanie dóbr Habsburgowi. Na podstawie „umowy”, Karol Habsburg piątą część gruntów darował Akademii umiejętności.

## Sąd nad Sawinkowem.

Pat. podaje następującą depezę z Moskwy:

Prasa dzisiejsza podaje następujący komunikat oficjalny: 20 b. m. na terytorjum Rosji sowieckiej został zatrzymany przez O. G. P. U. obywatel Sawinkow Borys Wiktorowicz, jeden z najbardziej nieprzejednanych i czynnych wrogów robotniczo-włóściarskiej Rosji. Sawinkow został zatrzymany z fałszywym paszportem na imię Stepanowa. Aresztowanemu Borysowi Wiktorowiczowi Sawinkowowi został doręczony w dniu 23 b. m. o godz. 23 akt oskarżenia i po upływie 72 godzin, zgodnie z przepisami procedury karnej, rozpoczął się w kolegium wojskowym sądu najwyższego S. S. S. R. jego proces. Skład sądu: prezes towarzyszy Urych i członkowie sądu towarzysze: Kameron i Kurznirjuk. Akt oskarżenia, zeznania Sawinkowa i sprawozdanie z posiedzenia sądu będą ogłoszone jutro.

Po dwudniowym posiedzeniu o godz. 1 min. 10 został ukończony proces sądowy w sprawie B. W. Sawinkowa. W swoich zeznaniach i ostatnim słowie Sawinkow przyznał otwarcie, że cała jego działalność polityczna, skierowana przeciwko władzy sowieckiej, była omyłką i błędzeniem, zrzekł się kategorycznie walki z władzą sowiecką, wyjaśnił działalność interwencjonistów z zagranicy, przyznał, że we wszystkich punktach, które zmusiły go do podjęcia walki z władzą sowiecką, rewolucja październikowa miała zupełną i bez zastrzeżeń słusność. Swoje ostatnie słowo oskarżony Sawinkow zakończył wezwaniem do wszystkich kochających swój naród, ażeby bez zastrzeżeń uznali władzę sowiecką i byli jej posłuszni.

(Jest to komunikat urzędowy — a więc sensacyjną wiadomość o „skrusze” Sawinkowa przyjmujemy z wielką nieufnością. Gdyby wiadomość okazała się prawdziwą, to świadczyłoby tylko o słabości Sawinkowa w obliczu grożącej mu śmierci, ale

bynajmniej nie o jego szczerości wobec Sowietów. Przyp. Red.).

Sąd postanowił zastosować do Borysa Sawinkowa najwyższy wymiar kary, jed-

## Z Warszawskiej Kasy Chorych.

Posiedzenie zarządu. — P. Koralewski domaga się votum zaufania. — Pakt komunistyczno-chadecki. — Kandydat Lewiatana — Dyrektorem Kasy Chorych.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych, zwołane nagle wobec niedojścia do skutku wtorkowego posiedzenia z powodu nieprzybycia chadeków i fabrykantów.

Na porządku dziennym była sprawa wyboru dyrektora Kasy Chorych, wicedyrektora i naczelnego kontrolera, oraz szeregu drobniejszych spraw.

Przed przystąpieniem do obrad p. Koralewski postawił sprawę zaufania zarządu do jego działalności.

Tow. Preiss imieniem frakcji P.P.S. oświadczył, że wobec tego, iż p. Koralewski otrzymał votum nienufności od Rady Kasy — Zarząd musi uważać sprawę za przesądzoną i uchwałę Rady nie może się przeciwstawiać. Frakcja P.P.S. nie godzi się na rozpatrywanie tej sprawy.

Mimo tego protestu Zarząd przystąpił do rozpatrywania swego zaufania do p. Koralewskiego, wobec czego frakcja P. P. S. opuściła salę. Pozostali na sali chadecy, fabrykanci i komuniści uchwalili większość głosów votum zaufania dla p. Koralewskiego.

Godnem napiętnowania było stanowisko frakcji komunistycznej, która swem zachowaniem umożliwiła chadekowi p. Koralewskiemu osiągnięcie jego celów.

Przed posiedzeniem Zarządu — towarzysze nasi zwrócili się do komunistów z propozycją, by w razie rozpatrywania przez Zarząd sprawy p. Koralewskiego — komuniści wraz z socjalistami opuścili salę. W ten sposób nie byłoby na Zarządzie quorum i sprawa musiałaby spaść z porządku dziennego. Komuniści zgodzili się na tę propozycję, obiecując wyjść z posiedzenia. Gdy jednak nasi towarzysze opuścili salę — komuniści pozostali. Na posiedzeniu było odpowiednio quorum i choć komuniści głosowali przeciwko p. Koralewskiemu, ten dzięki ich obecności otrzymał votum zaufania.

To zachowanie się komunistów potwierdza rewelacje „Kurjera Czerwonego” z przed paru dni o tajnym pakcie komunistów z chadekami.

„Jednolity front” chadecko-komunistyczny ujawnił się i w sprawie wyboru dyrektora Kasy Chorych.

Z 25 ofert, które wpłynęły, komisja uznała 10 za nadające się do dyskusji. W głosowaniu p. inżynier Rotkiewicz otrzymał 9 głosów chadeków, a p. dr. A. Bogucki 6 głosów lewicy.

Wobec tego, że p. inżynier Rotkie-

wik jest ignorantem w sprawach ubezpieczeń społecznych i że został wybrany jedynie dlatego, że był kandydatem Lewiatana, tow. Szczypiorski postawił wniosek, by Zarząd przesłał wszystkie oferty Głównemu Urzędowi Ubezpieczeń dla zatwierdzenia dyrektora Kasy z zaznaczeniem, że inż. Rotkiewicz otrzymał 9 głosów, a dr. Bogucki 6. Gdy wniosek ten został odrzucony, tow. Szczypiorski złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że p. Rotkiewicz, aczkolwiek może być zdolnym inżynierem w Kamienskoje, jednak na dyrektora Kasy Chorych posiada najmniejsze kwalifikacje ze wszystkich ubiegających się o to stanowisko. P. Rotkiewicz nigdy nie pracował na polu ubezpieczenia społecznego, nie orientuje się w stosunkach Kasy Chorych. To, że jest kandydatem Lewiatana, nie może decydować o wyborze. Wśród tych, którzy złożyli oferty są nazwiska znanych i zasłużonych teoretyków i praktyków na polu ubezpieczeń, jako to p. Osiołowski, komisarza K. Ch. w zagłębiu, p. Gebartowski, komisarza K. Ch. w Łodzi, p. Hartleba, wysokiego urzędnika K. Ch. we Lwowie, Edwarda Lipińskiego, wybitnego ekonomisty i działacza społecznego, p. Kaweckiego, komisarza z Lublina, dr. Boguckiego, naczelnika Wydziału Zdrowia Magistratu warszawskiego, administratora i znawcy ubezpieczeń, i innych jeszcze. Tymczasem nie licząc się z interesami ubezpieczonych wybrano p. Rotkiewicza, za którym literalnie nic nie przemawia. Wobec tego wszystkiego frakcja P.P.S. składa przeciwko wyborowi p. Rotkiewicza sprzeciw i będzie domagała się od Głównego Urzędu Ubezpieczeń odrzucenia jego kandydatury, a gdyby ta była zatwierdzona P. P. S. w imię dobra klasy robotniczej będzie bez względu zwalczając p. Rotkiewicza na stanowisku dyrektora.

Komunistyczni sprzymierzeńcy chadeków nie przyłączyli się do powyższego sprzeciwu i pieczętując swój nieczyny pakt ograniczyli się jedynie do złożenia platonicznego oświadczenia, że wobec tego, iż znajdują się w mniejszości nie mogą wziąć odpowiedzialności za wybór p. Rotkiewicza.

Na skutek domagań się frakcji P. P. S. postanowiono większością głosów nie podpisywać kontraktu z p. inż. Rotkiewiczem do czasu rozpatrzenia jego nominacji przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń.

Następnie vice dyrektorem Kasy mianowano Ludomira Skarzyńskiego i uchwalono utworzyć urząd głównego kon-

trolera Kasy Chorych. Poza tem załatwiono szereg spraw bieżących, między innymi budżet na sierpień i sprawę kupna posiadłości na sanatorium w Życzynie.

## Zbliżka i daleka.

TRZY FAZY P. HERRIOTA.

Następca p. Poincarégo jest człowiekiem pełnym sił i zdrowia fizycznego. Pracuje za dwu i nie wie wcale, co to jest zmęczenie. Ojciec jego był ubogim oficerem. Dał mu życie i talent. Reszty dopełniła Republika, która dała wykształcenie, od szkoły wiejskiej aż po uniwersytet i własną wytrwałość, własną pilność, własną ambicję p. Herriota. Początkowo był profesorem gimnazjalnym, później był docentem w uniwersytecie w Lyonie. Tu zwrócił na siebie uwagę obywateli lyońskich i wybrany został na radcę miejskiego. Radny — awansował prędko na mera (burmistrza) a mer prędko bardzo został jednym z najgłośniejszych merów Francji. Organizator najprędniejszy — wykazał cały swój talent czasu wojny, kiedy wyprzedził na swoim posterunku lyońskim, prowincjonalnym wszystko, co uczynił Paryż w dziedzinie pomocy dla żon i dzieci żołnierzy, dla rannych, dla inwalidów, dla jeńców w Niemczech. Ratusz lyoński stał się podówczas ogniskiem życia i czynu, które promieniowało na całą Francję. W Lyonie powstały z inicjatywy Herriota pierwsze szkoły dla inwalidów: dla chorych, dla niewidomych... Z całej Francji zjeżdżano się do Lyonu, aby nauczyć się, co i jak należy czynić, aby ulżyć doli tych żołnierzy, co spełniwszy obowiązek swój wobec ojczyzny, na całe życie odtań skazani będą na noc wieki. Pisywałem podówczas listy z Francji do wychodzącego w Moskwie „Echa Polskiego”; tam też opisałem, co widziałem: dzieło nietylko wielkiego organizatora, ale i inicjatora: Herriot był bowiem, inicjatorem tych urządzeń, tych szkół, które trzeba było tworzyć z niczego przy pomocy „dobrych ludzi”, zacnych obywateli i obywatelek.

Całe miasto zostało wciągnięte w wir tej pracy wojennej. W szpitalach pracowały kobiety, w szkołach nauczyciele i nauczycielki, setki osób załatwiała korespondencję z jeńcami (przez Genewę, gdzie funkcjonowało wielkie biuro przyszłego prezydenta szwajcarskiego, Gustawa Adora, ile temu człowiekowi zawdzięczali jeńcy polscy w Niemczech!) i wysyłanie paczek z wiktuałami do obozów w Niemczech, gdzie bez tych paczek jeńcy pomarliby z głodu. Ile umiejętności trzeba było zużyć, aby pisać pomimo cenzury niemieckiej, ile razy list ponawiał, aż przyszła odpowiedź, aż można było matce od jedynego dziecka dać wiadomość o życiu i zdrowiu w zapadłym kacie Sabaudji, albo gór seweńskich, gdzie kobiety orały i siały rolę pełną kamieni, aby nie umrzeć z głodu, aby nie zabrać, aby dziecku strawy trochę i odzienia posłać. Herriot był już podówczas senatorem,

## Józef Conrad Korzeniowski.

(STYL I CZŁOWIEK).

I.

Umarł przed paru tygodniami. Zrodzony na polskiej ziemi z rodziców, których postaci są niby symbolem męczeństwa Polski, w siedemnastym roku życia opuszcza po śmierci ojca ojczyznę z powodów nieznanych. Czy młodzieńca ciągnęła żądza przygód? Czy atmosfera grobów, otaczająca go w Krakowie, grobów rodzinnych i grobów narodowych, siejących w dusze postrach i mrozących ich lot skłoniła go do puszczania się na dalekie szlaki świata i mórz? Uciekałże on zdrowym instynktem młodości, wiedziony przed widmami, które jeszcze w r. 1914 w Krakowie, ściagały go, iż obawiał się, aby się nie stać „bezwolnym łupem widm, które przyzwał”? Może w tym dziecku Sybiraku, sierocie, zbudził się bunt Konrada (Wypiańskiego) przeciwko popiołom zasypanych dusze ówczesnego pokolenia i żądza wyzwolenia się? Czy już wówczas nie zrodziło się w nim intuicyjne poznanie, przeczucie owej radości przebywania na nieogarnionych przestrzeniach oceanów następującymi słowami opisaną w opowiadaniu „Ukryty Sojusznik”: „I nagle sercem mem owładnęła radość, że życie na morzu jest tak beznamietne w porównaniu z pełnym trwogą życiem na lądzie, i uradowałem się z wyboru tego właśnie sposobu życia, dalekiego od pokus i zawiłych problemów, owianego poezją żywiołowej, instynktownej moralności, pełnego nieskomplikowanej, rzetelnej służby z szczerego powołania”? Prawdopodobnie już wówczas piastował w sobie „ideał osobowości... która człowiek stwarza sobie w skrytości serca”.

Odpowiedzi pewnej na ten problemat kapitalny dla nas nie znajdujemy, nie znalezione. Odpowiedź nań rozjaśniłaby wiele i w twórczości pisarza angielskiego i byłaby

może również odpowiedzią na dziwny fakt, iż w Polsce zainteresowanie dla twórczości Conrada obudziło się dopiero w ostatnich latach, już po odzyskaniu niepodległości. Czyżby w atmosferze niewoli tkwiła organiczna niemożność zrozumienia potęgi i wagi problemów Conrada, czyżby zawiśle, schorzałe płuca Polski zbezczeszczonej nie umiały oddychać ostrem swobodnym powietrzem oceanów, czyżby zasadniczy problem Conrada: realnego, codziennego heroizmu, nie heroizmu chwili ale bohaterstwa realizującego się w wysiłku każdego dnia — takim jest życie żeglarzy Conradowych — brzmiał przed wojną w Polsce niby ciągnący natrętny wyrzut sumienia? Bo właśnie słowo Conrada-Korzeniowskiego, będąc słowem człowieka tkwiącego całkowicie w życiu współczesnym, dzisiejszym, nie szuka patosu, czystości, ani w przeszłości, ani też obłudnie nie wyzwała się od postulatów prawdy i wielkości w marzeniach na przyszłość, lecz szuka jej i nawet znajduje ją dzisiaj, w dniu dzisiejszym. Conrad-Korzeniowski nie „puszcza duszy na marzenia”, co potępiał Mickiewicz, nie trwoni jej w snach pięknych, lecz wydobywa i ukazuje jej otchłanie, potęgę, jej anielstwo i satanizm w patosie „życia szarego”. To szarmonizowanie życia z myślą, praktyki ze słowem stanowi istotę stylu Conrada Korzeniowskiego. W tym stylu jest człowiek, bo ten styl i taki styl z ciężkiego trudu tego człowieka i takiego człowieka wyrasta w sposób organiczny.

Żywoć Conrada i jego twórczość pisarska stanowią całość organiczną — masyw granitowy — i dlatego słowo jego posiada dźwięk absolutnej, doskonałej prawdy i piękno zupełnej jedności. Nie jest Conrad nastrojowcem, ani naturą problematyczną, aczkolwiek wszystkie na stroje i niejedyn problematyczne znane mu były dobrze — nie z książek i rozmyślań, lecz z praktyki. Ale ten władca i sługa oceanów nastroje swe i burze potrafił ujarzmić.

spętać i panować nad niemi tak, jak panował nad oceanem i do tej granicy, do jakiej człowiek w ogóle nad żywiołami i nad oceanami panować jest zdolny. Zaś wobec konieczności nieodpartych ducha nie tracił i nie rozlatywał się w jękach i biadaniach — raczej kłął lub modlił się, ale najczęściej milczał.

Conrad bowiem znał powagę i wymowę milczenia, jak Norwid. Nazywa je przecie „jedynym środkiem istotnego porozumiewania się stworzeń obdarzonych mową”. I to milczenie jest drugą znamieną cechą stylu Conrada — człowieka i pisarza. Wszystkie prawie utwory jego (oprócz takich, jak „Pojedynek” lub „Gaspar Ruiz” z wydanych po polsku „Sześciu opowieści”) osnute są tajemniczością milczenia niby uśmiechem Monny Lizy. Nie jest to milczenie zamierzone, ani tryk literacki, lecz wypowiedzenie tego, co w naturze ludzi lub rzeczy autor wyzłusza, lecz co leży poza granicą dostępną dla naszych zmysłów i pojęć. W zgłębianiu zjawiska, w upartej pasji zgruntowania go i wydobywania na jaw jest Conrad niestrudzony. Tę pracę rzetelności nieposzlakowanej znać w każdym zdaniu. Wyraził się przecie, że pisanie jest dlań „męczarnią”, gdyż z usposobienia i powołania jest on żeglarzem. Ale sięgnąwszy jak najgłębiej dochodził on do tych otchłani i wstępował na te wyżyny, skąd widziane fakty, zahaczenia i powikłania duchowe, ba nawet przedmioty i maszyny („Bestja”) i krajobrazy nurzają się w tajemnicę, a związki i komplikacje rozluźniają się i mkną w nurtach nieskończoności. Nigdy określenie: „wizja” nie byłoby słuszniej zastosowane, ale nigdy też „wizja” artystyczna nie przyoblekała się w kształty bardziej wyraziste i konkretne. Conrad nie potrzebował uciekać się do romantycznej fantastyki, ażeby tworzyć obrazy i pokazywać sprawy fantastyczne. Fantazja jego korzeniami wrasta w ziemię — i pod ziemię — w niebo i ponad niebo. W rzeczywistości dotykającej i namacalnej widział

cn związki i zaczepienia rzeczywistości wyższej. Ale tej wyższej rzeczywistości nigdy on nie pieczętuje słowem. Ona jest tylko powietrzem, w którym bytują jego utwory.

Dlatego też forma jego utworów odbiega daleko od pospolitej architektury harmonijnej i zaokrąglonej. Niewątpliwie treść tu decyduje o formie a nie naodwrot, treść i niewzruszone przeświadczenie o konieczności prawdy własnej.

W ten sposób piszącemu te słowa przedstawia się olbrzymi profil pisarza angielskiego na podstawie dzieł opublikowanych dotąd w polskich przekładach. Z każdym nowym przekładem postać Conrada-Korzeniowskiego uwypukla się coraz wyraźniej niby muskularny tors bożka powoli wyłaniający się z fosforyzujących tajemniczo fal morskich. Każde nowe dzieło czyni go bliższym i coraz bardziej ważkim. Szkoda niepowetowana, iż djalog, jaki od paru lat dopiero nawiązał się między twórcą angielskim a jego ojczyzną, śmierć nagle przerwała. Patos i tajemnica jego życia i twórczości stały się przez to niejako gęstsze i trudniejsze do rozwiązania. Kto wie, czy ten wielki człowiek słysząc, jakim echem pod koniec życia głos jego z oddali załamuje się w krainie, która go wykołysała, że odezwała się przecie chociaż tak późno — nie odskłonilby niejednej tajemnicy unoszącej się nad jego dziwnym, do bajki podobnym życiem?

Djalog jednak zaledwie rozpoczęty skończył się. Pozostaje nam teraz tylko wsluchiwać się w monolog, spisany za życia Conrada, monolog, którego pierwsze słowa znane z następujących dzieł przetłoczonych na polski: „Fantazja Allmayera”, „Murzyn z żalugi Narcyza” i „Sześć opowieści”. Teraz przybywa z kolei czwarty tom „pism wybranych”: „Między lądem a morzem”. O tej książce w następnym odcinku.

Zygmunt Kisielewski.

ale praca w Senacie pozostawiała dużo czasu wolnego. Herriot pisał, wiele i często do różnych dzienników paryskich i paryskich. Miewał też wykłady w Lyonie i w Paryżu. Trzeba było ducha podnosić, aby naród mógł cztery lata strasznej próby wytrzymać. Trzeba było też wołać, aby mniej było błędów na froncie i wewnątrz kraju. W pewnym momencie bardzo trudnym został ministrem robót publicznych. Jego wielkie dzieło organizacyjne w Lyonie kazało przypuszczać, że da radę zdeorganizowanemu środkom komunikacyjnym i zaopatrzyć Paryż w węgiel. Nie dał rady. Było to pewnie ponad siły człowieka. Marzliwy podówczas w Paryżu, nie paląc w mizernych piecykach po trzy i cztery dni w czasie piętnastostopniowego, dziwnego w Paryżu mrozu... Z odczytów, z artykułów Herriot zebrał i ogłosił dwie książki o charakterystycznych tytułach: „Czynić” (Agir!) i „Tworzyć” (Créer!). Znalazł się tam i artykuł o Polsce, pełen tradycyjnej sympatii i wiary w odrodzenie Państwa Polskiego. W tych tytułach mieści się cały człowiek: czynu i twórczego czynu. „Myśle” — mówi profesor Herriot. „Czynić” — mówi polityk. „Tworzyć” — mówi działacz społeczny.

Wybory w 1919 r. wprowadziły Herriota do Izby Deputowanych i wysunęły go na czoło radykalizmu francuskiego. Radykalizm ten został rozbity przez połączenie siły Milleranda i Clemenceau. Lewe jego skrzydło pozostało wierne tradycji republikańskiej, tradycji, którą niegdyś z takim talentem i z takim temperamentem reprezentował... pan Clemenceau. Na czele tego lewego skrzydła znalazł się Edward Herriot. W ciągu czterech lat udało się skrzydło wybudować, wejść w porozumienie z socjalistami, przygotować wybory 1924 r. Przywódca radykałów stawał się w parlamencie bloku narodowo-prawicy opozycją. Ciężka to była rola w Izbie powojennych milionerów-paskarzy, w Izbie, jakiej Francja nie miała od lat czterdziestu (w Izbie tej zasiadało dwustu milionerów). Praca ta znalazła swój wieniec w wyborach 11 maja, w wyborze Painlevé'go na wysoki urząd prezydenta Izby, w usunięciu p. Milleranda z Pałacu Elizejskiego i wprowadzeniu tam na miejsce twórcy Bloku Narodowego — radykała p. Doumergue'a.

Działacz samorządowy, dziennikarz i literat, polityk praktyczny — oto są trzy fazy p. Herriota, które dziś znajdują swoje zamknięcie, niby zwornik w kopule, w działalności odpowiedzialnego za politykę Francji szefa rządu. Nie piszemy tu dziś o negocjatorze londyńskim. Piszemy tylko o etapach nauki i terminu, który Herriot przeszedł w roku całego ćwierćwiecza, aby stanąć na tej wyżynie, z której służy się nie tylko Francji, ale i — światu całemu.

Zadziwiająca jest zdrowie tego człowieka: barczysty, silnie zbudowany, o mocnych obrzniętych pięściach, obdarzony głosem silnym i donośnym, który potrafi być liryczny i subtelny, słodki i uwodzicielski. Herriot umie pracować za trzech dobrze jeść, wesoło rozmawiać. Potrafi być nie tylko wesoły, ale i dowcipny. Potrafi mówić trzy godziny z rzędu głosem niesłabnącym w brzmieniu, nie tracąc na chwilę nawet dowcipu i przytomności umysłu. Jego mowa czyni zawsze wrażenie szczerości. Oddaje się cały audytorjum, które go słucha. W Izbie tak samo, jak na wiecu. Jeżeli mówi o Pokoju — nie jest to frazes wiecowy. Jeżeli mówi o potrzebie wychnienia dla mas ludowych francuskich po dziesięciu latach wojny — nie jest to demagogia. Kto go słyszy — świadczą zgodnie dziennikarze parlamentarni gazet prawicowych — ma wrażenie, że „ten człowiek spowiada się, że się oddaje cały bez reszty, że mówi całą prawdę, jaką żyje”.

Zyczyć mu trzeba, aby miał powodzenie w ciężkiej służbie odbudowania Europy.

Henryk Bezmanski.

## Na G. Śląsku.

Sąd arbitrażowy w Katowicach rozprawił wczoraj sprawę obniżenia zarobków robotników budowlanych i cegielnianych. Pracodawcy żądali obniżenia zarobków o 20 do 25 proc. Wyrok sądu, powodując się wzrostem cen artykułów spożywczych pozostawił płace robotników budowlanych bez zmiany, zaś płace robotników cegielnianych obniżył o 10 proc.

## Rozciągnięcie polskiej ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych na G. Śląsku

Minister pracy postawi niebawem na radzie ministrów wniosek o rozciągnięcie działania polskiej ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych na województwo śląskie, w następstwie czego będzie delegowany na Górny Śląsk specjalny urzędnik dla przeprowadzenia właściwej akcji.

Ustawa ta będzie obowiązywała na Górnym Śląsku prawdopodobnie już od 1 września.

## W Zagłębiu Dąbrowskiem.

W Zagłębiu Dąbrowskiem odbyła się konferencja miejscowego inspektora pracy p. Gallota z przedstawicielami Rady Zjazdu Przemysłowców. P. Inspektor pracy domaga się od przemysłowców ostatecznego ustąpienia w sprawie żądania niższej płacy robotników za miesiąc sierpień.

## Międzynarodowy Kongres Nauczycielski

Na wczorajszym ranem posiedzeniu naukowym kongresu po odczytaniu depeszy gratulacyjnej do p. Belpette dyrektora Biura z powodu otrzymania orderu „Polonia Restituta”, przystąpiono do dalszej dyskusji nad koordynacją różnych rodzajów i stopni szkolnictwa.

Zabierali głos: p. Reger-Slusarska (Polska), p. Renard (Belgia), p. Weitz (Czechy), dr Jotejko (Polska), p. Reger (Francja), p. Lenz (Szwecja), p. Kozłowski (Polska), p. Boucher (Francja), p. Wołowski (Polska) i prof. Romer.

O godz. 1 rano posiedzenie zostało zamknięte. Po południu uczestnicy kongresu zwiedzili wspaniałe gmachy gimnazjum państwowego im. Stefana Batorego pod przewodnictwem dyr. Rudzkiego i twórcy gmachu, prof. Tołwińskiego.

Na posiedzeniu popołudniowym, które się odbyło w gmachu gimnazjum, przemówieniami referentów wyczerpano dyskusję nad sprawą koordynacji szkolnictwa i uchwalono następujące tezy:

1) Organizacja trzech stopni szkolnictwa powinna być oparta na zasadach szczerze demokratycznych.

2) Szkolnictwo średnie powinno się znajdować w ścisłym związku ze szkołą elementarną i mieć formę szkolnictwa ogólnokształcącego, alboważ zawodowego (technicznego).

3) Szkolnictwo średnie powinno zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej i dobra państwa być dostępne dla wszystkich odpowiednio uzdolnionych uczniów szkoły elementarnej. Uzdolnienie to ma być stwierdzone przez badanie lekarskie, egzamin pedagogiczny, a jeśli możliwe i psychologiczny.

4) Nauka w obydwóch formach szkolnictwa średniego powinna być zapewniona uczniom przechodzącym ze szkoły elementarnej, zarówno do średniej ogólnokształcącej, jak zawodowej przez bursy bezpłatne, stypendja i specjalne fundacje.

5) Dla uczniów, którzy poprzestają na wykształceniu elementarnym, będą utworzone kursy uzupełniające, złączone z dokształceniem zawodowym aż do 18-go roku życia.

6) Wreszcie, stwierdzając, że wszelka reforma powinna się kształtować pod wpływem otoczenia społecznego, szczególnych warunków właściwych każdej narodowości, jej tradycji i doświadczeń pedagogicznych, szósty kongres wypowiada się w sposób następujący: Ponieważ próba połączenia trzech pierwszych klas szkoły średniej z trzema ostatnimi klasami szkoły elementarnej dotychczas nie została dokonana we wszystkich krajach, obecnie więc nie należy jeszcze przysądzać ostatecznie, czy klasy niższe szkół średnich mają być zastąpione przez klasy wyższe szkoły elementarnej. Jednakże kongres nie przeciwstawia się próbowi podejmowanemu w tym kierunku w tych krajach, gdzie warunki na to pozwalają.

Przemówienie prof. dr. J. Jotejko, która brońniła w dyskusji w sprawie szkoły jednolitej też, wydanych przez Związek Zaw. Naucz. w ostatnim numerze „Revue Internationale Scolaire”, połączyło postulaty szczerzej demokracji w dziedzinie szkolnictwa z ostatnimi wynikami wiedzy pedagogicznej.

Prof. Jotejko broniła szkoły jednej dla wszystkich dzieci w wieku do lat 14, szkoły obowiązkowej i bezpłatnej i szkoły zawodowej dla tych dzieci, w wieku lat 14 — 18, które nie poszły do gimnazjum. Dla zabezpieczenia państwu funduszy na szkolnictwo proponuje p. J. podatek zależny od sytuacji majątkowej obywateli. Dla dopuszczenia do szkoły średniej istotnie uzdolnionych dzieci ma nastąpić po ukończeniu szkoły powszechnej selekcja psychologiczna. Dla dzieci niezamożnych mają powstać specjalne bursy, rodzice, którym stan majątkowy nie pozwala na wyżywianie się siły roboczej dziecka, mają otrzymywać specjalne zapomogi. Gwarancją wykonania tego planu może być tylko jednoklasowy system kształcenia nauczycieli szkół średnich i powszechnych i stworzenie jednej wielkiej organizacji, obejmującej obie kategorie nauczycielstwa. Tak postawiona reforma szkolna zapewni wszystkim dzieciom uzdolnionym dostęp do najwyższych studiów. Zapewniając każdemu maksimum produktywności drogą wykrycia uzdolnień i powołania, reforma ta może udoskonalić organizację społeczną i wprowadzić pożądaną równowagę. Tylko tak pojęte zagadnienie może zapewnić dziecku wykonanie jego prawa naturalnego do nauki.

Wspaniałe co do treści i formy przemówienie wybitnej uczoniej zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

Wczoraj o godz. 10 wiecz w salonach hotelu Europejskiego odbył się bankiet, wydany przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych na cześć uczestników kongresu. Na bankiecie byli obecni m. in. minister W. R. i O. P., Miklaszewski, wiceminister Łopuszański, przedstawiciele Sejmu z przewodniczącym sejmowej komisji oświatowej, posem Sołtykiem na czele.

## Z powodu masowych redukcji nauczycieli.

Zarząd główny Z. P. N. S. P. czyni usilne starania w ministerjum oświecenia celem przeciwdziałania redukcji sił nauczycielskich. Rozpędzone koło redukcyjne na początku lata zostało usilnemi zabiegami Zarz. Gł. Związku nieco przez ministerjum wstrzymane a i w dalszym ciągu zarząd interwenjował kilkakrotnie o niezwalnianie naucz. kwalifikowanego i niekwalifikowanego, gdyż pierwszym groziła przerwa w pracy, a drugim zupełne uniemożliwienie powrotu do fachowo opanowanego już zawodu. Ołbrzymia większość naucz. niewykwalifikowanego nie zdobyła prawem przepisane wykształcenia z powodów zupełnie od siebie niezależnych (częsta służba wojskowa, niebywała drożyna książek, ciężkie warunki życiowe i t. p.), a więc w tym wypadku należy wnieść do Sejmu nowelę do ustawy z dnia 27 maja 1919 r. o przedłużeniu terminu egzaminów a nie zwalniać masowo naucz., powodując zamknięcie szkół w wielokrotnych wypadkach.

Na posiedzeniu w dniu 20 lipca 1920 r. w Zakopanem Zarz. Gł. rozpatrywał te sprawy i zwrócił się do ministerjum W. R. i O. P. z interwencją, a obecnie w dniu 28 b. m. ponownie wotferował z dyrektorem dep. szkół p. Ministerjum oświaty, że nie ma zamiarów wogóle redukować lub też zwalniać ze względów oszczędnościowych, nie mogą jedynie mieć miejsca wypadki, aby na jednego naucz. wypadła zbyt mała (kilkanaście) ilość dzieci i zbyt nieliczna ilość godzin. Rekursy zwolnionych będą w miarę możliwości uwzględniane.

## Drożyna.

### PROTESTUJECIE!

Otrzymałmy wczoraj pismo następujące:

„Prosimy jaknajenergiczniej protestować przeciw wywozowi żyta i wogóle zboża zagranicę. Rząd popiera obszarników, a my robotnicy mamy ginąć z głodu. Czy wobec nieurodzaju nie jest to zbrodnia? To znęcanie się nad ludem pracującym.”

Robotnicy fabryki Zielenińskiego w Krakowie.

Pod podpisem tym znaleźliśmy postscriptum:

„Głód — to bodziec do buntów, anarchji, której Rząd widocznie pragnie. Protestujecie!”

Do tego wymownego wezwania możemy tylko to dodać, iż „Robotnik” zwalczał dawniej wywozowe zarządzenia Rządu p. Grabskiego, wykazywał ich szkodliwość i przy każdej sposobności protestuje przeciw ogłdaniu kraju. To samo musi czynić ogół — zwłaszcza ogół robotników — przy każdej okazji, na każdym wiecu, w czasie każdej manifestacji...

Na razie Rząd wstrzymał wydawanie pozwoleń wywozowych — uważa to jednak za zarządzenie tymczasowe i uzależnia jego utrzymanie od opinji „sfer gospodarczych”, jakie zwołane zostały na naradę do 2-go września.

„Sfery gospodarcze” muszą usłyszeć protest całego ogółu przeciw dalszemu wywozowi.

### 5,53% DROŻEJ W CIĄGU TYGODNIA.

Według biuletynu wydziału statystycznego magistratu w tygodniu od 17 do 23 b. m. zwiększył ruch, który w tyg. poprzednim dotyczył głównie mięsa i tłuszczów wieprz. oraz wedlin, rozszerzył się na cały szereg innych towarów codziennego spożycia. Wzrost cen notowano między innymi dla kartofli (+ 12,5%), tłuszczów wieprz. (szmalce + 12,3 proc.), wedlin (kajki + 6,6%), jaj (+ 9,1%), nabiału (masło + 7,0%), chleba (razowy + 9,12%) i kolonialnych (kawa + 5,1%).

Koszt żywności podniósł się w stosunku do tyg. poprz. o 5,53 proc. (tydz. poprz. + 2,84%).

### ZAWSZE ZA PÓŹNO!

Wstrzymanie wywozu żyta zagranicę nastąpiło w chwili, gdy wywóz ten ustał zupełnie; wskutek tego, że obszarnicy w chęci jaknajwiększego zysku tak podbili ceny żyta, że żyto polskie stało się droższe od żyta w Niemczech, które są głównym odbiorcą naszym.

Gdy jeszcze w pierwszych dniach sierpnia cena kwintala żyta na giełdzie warszawskiej wynosiła 12 zł. 10 gr., a na giełdzie berlińskiej — 17 zł. 26 gr., w trzy tygodnie później cena w Polsce podskoczyła o 40 proc., gdy w Niemczech została prawie utrzymana, podwyżka bowiem — i to chwilowa — wyniosła zaledwie 0,6 proc.

W danej chwili Polska ma żyto droższe niż Niemcy, które nie są krajem rolniczym. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa pszenicy, która ostatnio jest w Polsce droższa niż w Niemczech, tak że niektóre młyny w Wielkopolsce zaczynają sprowadzać pszenicę z Niemiec. Kalkuluje się ona taniej o przeszło 200 zł. na wagonie i pozwala dostarczać mąkę taniej, niż kalkuluje się mąka z pszenicy krajowej.

Wywóz zatem zboża rozwydrzył jedynie spekulację i podniecił apetyty obszarników, skazując ogół na nową falę drożyny i na za-

leżność od zagranicy, skąd teraz trzeba będzie sprowadzać niedobór zboża.

## MAGISTRAT WZMAGA DROŻYNĘ MIĘSA.

W związku z prowadzoną naprawą mostu Kierbedzia dowóz mięsa bitego w rzeźni miejskiej, zazwyczaj w godzinach popołudniowych jest bardzo utrudniony. Pociąga to za sobą brak mięsa w handlu w godzinach rannych. Kupcy mięśni zwrócili się z prośbą do magistratu, aby zezwolił na sprzedaż mięsa bitego w Warszawie w jatkach na hali koszykowej, gdzie sprzedawane jest mięso przyzwołe, t. j. w bitym stanie. Magistrat jednak nie zgadza się na tego rodzaju ulgę, wobec tego mięso wołowe transportowane jest z rzeźni dopiero na drugi dzień rano, dla sprzedaży w halach świętojejskich.

### NADUŻYCIA PIEKARZY.

W nocy z czwartku na piątek naczelnik wydziału aprowizacyjnego min. spraw wewnętrznych w towarzystwie naczelnika oddziału walki z lichwą kom. rządu, dokonał inspekcji pewnej ilości piekarni. W kilku wypadkach stwierdzono, iż z mąki urzędu żywnościowego wypiekano chleb należącozowski. Nie wszyscy właściciele piekarni potrafili również okazać odpowiednie rachunki i faktury nabytej mąki. Stwierdzono też, iż szereg piekarni narusza w nader jaskrawy sposób obowiązujące przepisy sanitarne. Zarówno dokonywający nieprawidłowego wypieku, jak nieprzestrzegający czystości piekarnie pościągający będą do odpowiedzialności. Tego rodzaju inspekcje będą kontynuowane. (—)

## Sprawy skarbowe

Dr. Feliks Młynarski wiceprezesa Banku Polskiego

Prezydent Rzplitej postanowieniem z dn. 20-go b. m. zwolnił dr. Feliksa Młynarskiego ze stanowiska dyrektora departamentu obrotu pieniężnego min. skarbu i zamianował go wiceprezesa Banku Polskiego.

### Opodatkowanie spirytusu.

Z dniem 1 września podatek spóżywczy od 1 litra 100% spirytusu, wyrobionego w gorzelniach rolniczych i w gorzelniach przerabiających owoce, podniesiony zostanie z 2 zł. 20 gr. na 3 zł., w gorzelniach zaś przemysłowych z 2 zł. 30 gr. na 3 zł. 30 gr. Zapasy spirytusu będące na składzie w fabrykach wódek, w rozlewniach spirytusu i w sklepach, zarówno w postaci czystej, jak w półfabrykach i gotowych wyrobach podlegają dodatkowemu opodatkowaniu, a mianowicie: po 80 gr. na rzecz Skarbu i 24 gr. na rzecz związków komunalnych za litr 100% spirytusu, zaś gotowe wyroby wódczane po 32 gr. na rzecz Skarbu i 10 gr. na rzecz związków komunalnych za 1 litr tych wyrobów.

Dodatkowa akcyza należna od tych wytwórni płatna jest w chwili wywozu obciążonych nią wyrobów do wolnego obrotu, a musi być wyrównana najpóźniej do 30 listopada r. b.

## Przekleństwo.

Dajcie wody kropelkę... Umieramy z głodu, ulica nam się zmienia na śmiertelne łożo. Przekleństwo wam, bez serca, wy zimni wielmoże, co kopiecie grób hańby dla swego narodu.

Wy groby pobielane, zimne bryły lodu Szydzicie z naszej nędzy... Ale, kiedyś może, zamiast gromnic nam błysną zmartwychwstańca zorze. I wejdziemy do szczęścia wonnego ogrodu.

Umieramy, lecz śmiercią otwieramy wrota, przez które na świat wejdzie zorza prawdy.

O wiedzcie wy, wielmoże, że przez śmierć Łazarza,

wy sami się stajecie nawozem cmentarza.

Przybysz, śmierci nasza!.. W ostatniej godzinie

Rzucamy ci przekleństwo — bracie nasz, Kainie!..

Paweł Wojcikowski.

## „Potęga” komunistów w świetle liczb.

Oficjalny organ komunistycznej międzynarodówki „Inprekor” na podstawie sprawozdania, złożonego na ostatnim wszechświatowym kongresie komunistycznym, ogłasza liczby, tyczące się siły poszczególnych sekcji komunistycznej Międzynarodówki. A więc Rosja Sowiecka liczy 244.466 członków, a zatem o 30.000 mniej, niż socjalistyczna partja austriacka w samym Wiedniu. Do tego dochodzi 209.753 kandydatów, inaczej mówiąc ludzi, których nie uważa się za dostatecznie godnych dopuszczenia do partji. Jeśli doliczyć kandydatów do członków, to i wówczas jeszcze stumiljonowa „komunistyczna” Rosja liczy będzie o 60.000 członków mniej od partji socjalistycznej w sześciomiljonowej Austrii.

Dalej następuje Ukraina Sow. z 39.177 czł. i 37.556 kand. Białoruś z 6.433 czł. i 3.605 kand.; Armenia 1.875 czł. i 2.422 kand.; Azerbejdżan 7.163 czł. i 10.152 k.; Gruzja 10.964 czł. i 2.713 k. Tu należy przypomnieć że gruzińska partja socjalistyczna liczyła osmdziesiąt tysięcy członków, a zresztą wiemy, co sędzić o szwindlu jakim była komunistyczna rewolucja w Gruzji.

Następnie idą Niemcy, liczące ok. 250.000 komunistów, Francja—50.000 czł. i 5.000 kan., Włochy — 12.000, Czechosłowacja 130.000, Anglja — 3.000, Irlandja 50, Bułgaria — nielegalnie, Jugosławja — nielegalnie, Rumunja — 2500, Grecja — 2500, w tem 450 kandydatów, Turcja 600, w tem 350 kand., Finlandja — nielegalnie, Estonia — 3250 nielegalnie, Łotwa 1000 nielegalnie, Litwa — nielegalnie, Szwecja — 12000, Norwegja — 16000, Danja — 700, Holandja — 1700, Belgja — 590 (!), Szwajcaria — 4000, z Austrii — brak sprawozdania, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż sprawozdanie z Austrii jest nader opłakane. Również brak sprawozdania z Węgier. Następnie Islandja 50 czł., Hiszpanja — 5000, Portugalia — 700, Stany Zjednoczone — 27.000 (partja sympatyzująca z komunistami), Kanada — 4000, Australia — 250, Połudn. Afryka — 400, Meksyk — 1000, Argentyna — 3500, Chili — 2000, Urugwaj — 600, Brazylja — 350, Japonja — nielegalnie, Chiny — 800 nielegalnie, Indie — nielegalnie, Persja 600, Mongolja 4000 (sympatyzująca partja), Egipt 700, Palestyna — 100, Ameryka Środkowa 50 jeszcze nie uznanych.

Trudno zaprzeczyć, że dla dokonania wszechświatowej rewolucji socjalnej armje powyższe są zbyt słabe. Jeśli wierzyć powyższym cyfrom, to cały „świat” komunistyczny — bez Rosji i Niemiec — liczy mniej członków, aniżeli austriacka partja socjalistyczna w jednym mieście Wiedniu. Komunistyczna partja Stanów Zjedn. Am. Półn. o ludności przeszło 100-miljonowej liczy mniej członków, aniżeli jeden okręg robotniczy Wiednia.

Sprawozdanie dowodzi, że właśnie w krajach uprzemysłowanych Zachodu komuniści nie mają żadnych wpływów. Jeśli pominąć Niemcy, gdzie w okresie inflacyjnym komuniści wzmocnili się, to nie mamy ani jednego państwa na Zachodzie, gdzieby komuniści jakąś poważniejszą rolę odgrywali. W takiej np. wysoko uprzemysłowanej Belgji liczą komuniści 590 członków! w Danji — 700, w Holandji — 1700, którzy są rozbici na kilka kierunków. W Anglii, w Anglii rządu robotniczego, liczą komuniści, całe 3000 czł.

Tak wygląda „potęga” komunizmu na podstawie źródeł komunistycznych. W rzeczywistości sprawa przedstawia się dla nich znacznie gorzej. I to pomimo olbrzymich funduszy dostarczanych przez Moskwę. I ci ludzie mają czelność okłamywać robotników dyktaturą komunistyczną, zapowiadając z dnia na dzień.

## Z życia kolejarzy.

Ze Zw. Zaw. Kol. komunikują nam: Dn. 26 b. m. odbyła się w Warszawskiej Dystrykcji kol. konferencja, z delegacją Zw. Zaw. kol. (Z. Z. K.) celem omówienia różnych spraw dotyczących pracowników okręgu warszawskiego.

Ze strony Z. Z. K. wzięli w konferencji udział pos. tow. Kuryłowicz, dalej tow. Kozłowski, Odrobina i Wernikowski.

Ze strony dyrekcji byli obecni: prezes p. inż. Mikulski tudzież obaj wiceprezesi: dr. Fijałkowski i inż. Bieńcki.

Przedmiotem konferencji były następujące sprawy:

a) Przyjęcie z powrotem do służby wydalonych za strajk, b) Przywrócenie odebranych pracownikom etatów, c) Sprawa redukcji d) Udzielenie urlopów wypoczynkowych i inne sprawy.

Po przedstawieniu powyższych spraw przez członków delegacji, p. Prezes Mikulski, oświadczył, że:

co do wydalonych za strajk rozpatrzy indywidualnie poszczególne wypadki i stosownie je załatwi; co do kilku pracowników wydalonych w Łodzi jako „starców”, przyrzekł p. Mikulski załatwić sprawę „przychylnie”.

co do tych pracowników którzy posiadali etaty za b. zaborów i etaty te na P. K. P. stracił, oświadczył p. Mikulski, iż — po zbadaniu dotyczących wypadków — przyzna interesowanym z powrotem etaty indywidualnie (ad personam).

co do redukcji, to p. Mikulski oświadczył, iż ci, co redukcja czują się pokrzywdzeni, winni wnieść reklamację a dyrekcja każdą sprawę zbada i w miarę słuszości uwzględni; przytem zaznaczył p. Mikulski, że stoi ściśle na gruncie rozporządzenia R. M.

co do urlopów p. Mikulski zaznaczył, że jeszcze 13 z. m. wydała dyrekcja do swych podwładnych organów nakaz by ściśle stosowały się do ostatniego zarządzenia M. K. (ogłoszonego w „Kol. Zw.”).

Wreszcie złożyła delegacja protest przeciw decyzji dyrekcji w sprawie ogrodu w Kolaszkach, który tamtejsze Koło m. Z. Z. K. wydzierżawiało dotąd dla celów kulturalno-owsiatowych.

Prezes p. Mikulski przyrzekł sprawę ponownie rozpatrzyć.

Na tem zakończyła się konferencja po dość ożywionej wymianie zdań.

Wyrazić tu należy zdziwienie, dlaczego poszczególne urzędy kolejowe w sprawie urlopów wypoczynkowych robią dalej jeszcze trudności, jak-

kolwiek Dyrekcja jeszcze 13 z. m. odpowiedni okólnik rozesała!

Czyżby poszczególni „dygnitarze” na prowincji chcieli tu działać wedle swego osobistego ka-prysu?

Miejscowe sekcje fachowe winny b. pilnie czuwać nad tą sprawą i o wszelkich nadużyciach, donosić niezwłocznie do W. W.

Podobną jak powyższą konferencję odbył prezes kol. Kuryłowicz w asystencji miejsc. Z. O. z Prezesem wileńskiej D. K. P. p. inż. Staszewskim dn. 27 z. m.

## Kasa Chorych m. Warszawy.

CO KASA CHORYCH DAJE SWYM CZŁONKOM.

W obecnym stadium rozwoju Warszawska Kasa Chorych zapewnia swym członkom bezpłatną pomoc lekarską od pierwszego dnia choroby w ciągu 39 tygodni, o ile choroba wcześniej się nie skończy. W razie niezdolności do pracy członek Kasy pobiera w ciągu 39 tygodni (od 3-go dnia choroby) zasiłek pieniężny w wysokości 60 — 75 proc. płacy zarobkowej.

Podczas pobytu w szpitalu członek Kasy otrzymuje oprócz leczenia i utrzymania szpitalnego zasiłek pieniężny: 10 proc. płacy — samotny i 30 proc. obciążony rodziną. Członkiniom — położnicom Kasa oprócz pomocy lekarskiej udziela w ciągu 8 tygodni zasiłku pieniężnego w wysokości całkowitej płacy zarobkowej, nadto członkinie karmiące po wyczerpaniu zasiłku poprzedniego w ciągu następnych 12 tygodni otrzymują zasiłek w kwocie 50 groszy dziennie. W razie śmierci członka Kasy rodzina jego otrzymuje zasiłek w wysokości 3 tygodniowego zarobku.

Pozatem Kasa wydaje bezpłatnie swym członkom okulary, pasy rapturowe oraz inne środki pomocnicze i daje zapomogi na wstawienie zębów, kupno protez i innych środków przeciwko kalectwu i zniekształceniu.

Członkowie rodzin ubezpieczonych (żona, dzieci, rodzice, bracia, siostry) o ile znajdują się na wyłączeniu ubezpieczonych i są zapisani na ich księżeczce członkowskiej otrzymują bezpłatną pomoc lekarską, lekarstwa i leczenie w szpitalach i sanatoriach w ciągu 13 tygodni.

Wreszcie wszyscy ubezpieczeni, pozbawieni pracy, mają prawo do wszelkich świadczeń lekarskich i pieniężnych ze strony Kasy dla siebie i dla członków swych rodzin, jeżeli wypadek choroby nastąpi przed upływem 4 tygodni dnia przerwania pracy.

## Dla wychodźców

Zarządzenie Min. Pracy i Op. Społ.

PAT. donosi:

W celu jaknajszybszego usunięcia niedomagań ujawnionych na Stacji Zbornej utrzymywanej w Mysłowicach przez francuską misję rekrutacyjną dla robotników polskich, udających się do Francji p. wiceminister Gustaw Simon zarządził w dniu wczorajszym co następuje:

1) Do stacji w Mysłowicach kierowani będą jedynie emigranci z obszarów wojew. śląskiego, emigranci zaś z pozostałych części Rzplitej udawać się będą do Poznania, posiadającego stację zborną, przystosowaną oddawna należycie do przyjęcia większych zastępów wychodźców.

2) Stacji w Mysłowicach dostarczone będą natychmiast urządzenia i inwentarz po zlikwidowanym etapie repatracyjnym w Ołówniej. Wszelkich zaś pozatem potrzebnych materiałów i urządzeń dostarczyć winna misja francuska, nie uszczuplając inwentarza, niezbędnego dla stacji w Poznaniu.

3) Pan wojewoda śląski wydeleguje ze swego ramienia urzędnika, który obejmie natychmiast nadzór nad stacją Mysłowicką, urząd zaś emigracyjny wyznaczy ze swej strony delegata stałego do Mysłowic, odpowiedzialnego za należyta kontrolę tamtejszej stacji.

4) Od misji francuskiej urząd emigracyjny zażąda zmiany dotychczasowego kierownika stacji zborny mysłowickiej.

5) Urzędnikowi urzędu emigracyjnego, któremu był powierzony nadzór nad stacją w Mysłowicach, wytoczone będzie dochodzenie, w celu należytego ukarania osób, winnych dopuszczenia do ujemnego stanu stacji.

6) Sprawa ustalenia dróg przejazdu grup robotniczych, udających się do Francji będzie poddana ponownemu zbadaniu, z uwzględnieniem warunków możliwie najdogodniejszych dla interesów wychodźców.

Oprócz zarządzeń powyższych urząd emigracyjny podjął bezpośrednio dalszą energiczną akcję, w celu usunięcia niedomagań stacji mysłowickiej, wynikłych w pierwszym rzędzie z powodu jej nadmiernego przepełnienia.

## Ozaspisma nadesłane.

Nr. 35 „Wiadomości Literackich” przynosi artykuły: R. Jaworskiego o stosunku naszych teatrów do współczesnej polskiej twórczości dramatycznej, J. Brodzkiego o Querhaerenie, E. Boyego o Chiarelim, St. Schayera o stosunku Tagorego do filozofii staroindyjskiej, A. Stonimskiego o drażliwości Zydów, E. Satie o Strawińskim, J. Wittlina o „Lampce oliwnej” Żegadłowicza, J. Lechonia o ostatnich przemianach. Numer uzupełniają zwykle rubryki,

## O nowe formy działalności teatru popularnego

Kierownictwo teatru im. Wojciecha Bogusławskiego zakończyło omawianie współpracy z organizacjami zawodowo - pracowniczymi, którą to myśl serdecznie podchwyciły najszerze warstwy ludności pracującej.

Rezultatem tych narad jest zebranie niezwykle cennego materiału organizacyjnego, którego przestudiowanie pozwoliło kierownictwu oprzeć byt nowej sceny na podstawach dotychczas w Polsce nieznanych, a zapewniających jej trwałość istnienia i rozszerzających znacznie jej wpływ kulturalny.

Teatrowi im. W. Bogusławskiego chodziło o zorganizowanie widowni i utrzymanie z nią ściślejszej łączności. Te pragnienia kierownictwa spotkały się z poparciem żywym organizacji pracowniczych. Postanowiono utworzyć przy teatrze stałą radę, złożoną z przedstawicieli pracowników. Rada taka w tej chwili już zorganizowana stanie się pomostem między publicznością a sceną i praca jej polegać będzie na informowaniu kierownictwa o wrażeniach, nastrojach z przyjęcia danej sztuki; posłuży swym głosem doradczym w wyborze repertuaru, propagować będzie teatr między rzeszami pracowniczymi i udzieli technicznej pomocy w organizacji widowni, t. j. w rozprzedaży biletów ulgowych, prowadzeniu wspólnej statystyki i t. p.

W tych dniach kierownictwo teatru omówi z radą pracowniczą ostateczną formę obustronnej działalności.

Jak wiadomo, na ostatnim zjeździe Międzynarodówki komunistycznej w Moskwie dano surowy „wygovor” niektórym przywódcom komunizmu polskiego, zwłaszcza Waleckiemu (Horwitzowi) i Warskiemu (Warszawskiemu) za „umiarłowianą”, „oportunistyczną” taktykę. Komitet Wykonawczy Międzynarodówki moskiewskiej rozprawia się z nimi w osobnej odezwie, zalecając komunistom polskim „ostrzejszą” taktykę na szkodę robotników polskich i Państwa Polskiego.

Nawet więc stary esdek Warski i renegat P. P. S., Horwitz, okazali się za mało usłuszeni wobec carzyków moskiewskich i poszli „w duraki”. Moskwa uznaje tylko komunistów, będących bez zastrzeżeń agentami jej polityki i jej „dywersyjnych” zamachów.

## Wycieczka posłów i senatorów do Turcji

(PAT.). Biuro Sejmu i Senatu przesyła nam następujący komunikat: Z polecenia p. wicemarszałka d-ra Seydy, donosimy p.p. posłom i senatorom, że wycieczka posłów i senatorów do Konstantynopola i Bukaresztu odjedzie nieodwołalnie w niedzielę, dn. 7 września, o godz. 20 min. 50 osobnym pociągiem. Zarezerwowany będzie wagon z miejscami do spania. Pozatem korzystać można będzie za osobną opłatą z wagonu sypialnego.

Z Warszawy udaje się wycieczka wprost do Konstantynopola. W drodze powrotnej nastąpi zwiedzenie Bukaresztu i Sinaia. Liczyć się trzeba z możliwością zaproszenia przez parlament turecki do Angory. Udział byłby atoli dobrowolny.

Koszta, obejmujące bilet kolejowy od granicy, podróż statkiem, całe utrzymanie w Konstantynopolu, wstępy, wycieczki w Konstantynopolu i Bukareszcie, wynoszą w kl. I 630 zł., w kl. II — 545 zł. Koszta samego przejazdu tam i z powrotem wynoszą w kl. I 250 zł., w kl. II — 160 zł.

Pozatem organizuje wycieczkę biuro „Orbis” przy ul. Widok 8, które przyjmuje zgłoszenia do 3 września włącznie. W terminie tym należy też uiścić połowę należności, drugą zaś połowę na miejscu w Konstantynopolu w dolarach. Przy zgłoszeniu należy podać, czy uczestnik zgłasza się jedynie na sam przejazd, czy też z utrzymaniem i t. d. O ile w wycieczce biorą udział członkowie rodziny, obowiązują dla nich ogólne warunki, a więc za kompletną wycieczkę w kl. I 800 zł., a w kl. II — 660 zł. Za sam przejazd natomiast w kl. I — 420 zł., a w kl. II 275 zł.

Walutami obiegowymi na miejscu są funty tureckie i angielskie oraz dolary amerykańskie. Ze względu na przepisy rumuńskie, winni zgłaszający się podać biuro „Orbis”, jaką sumę posiadają będą przy wjeździe do Rumunii i jaką prawdopodobnie przy wjeździe z Turcji.

## Kronika polityczna.

WYJAZD PREZ. RZPLITEJ I RZADU DO LWOWA.

W związku z uroczystym otwarciem Targów Wschodnich, mającym się odbyć dn. 5 września wyjeżdża z Warszawy specjalnym pociągiem Prezydent Rzplitej w dniu 4 września wieczorem. P. Prezydentowi towarzyszyć poza stałym jego orszakami będą członkowie Rządu. W ministrem przemysłu i handlu wyjeżdżają dyr. dep. p. Malangiewicz i p. Węclawowicz.

## NOMINACJE NOWYCH WOJEWODÓW.

dekrety nominacyjne nowych wojewodów w województwach wschodnich, mianowicie gen. Olszewskiego i gen. Januszajtisa ukażą się prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

## SKARGA SOWIETÓW.

Poselstwo sowieckie w Warszawie zwróciło się do ministerjum spraw zagranicznych ze skargą na szykany, jakich doznał przebywający w Stołpcach przedstawiciel Wniesztorgu p. Kleigus.

Według urzędowych danych sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 27 b. m. p. Kleigus przesiedział w areszcie od 1-cj w nocy do 11 rano, a to z następujących powodów. Posterunkowy P. P. zatrzymał go na dworcu i prosił o wylegitymowanie się. P. Kleigus oświadczył, że jest urzędnikiem sowieckim i że legitymacji żadnej nie potrzebuje. Na dalsze żądania posterunkowego, odpowiedział policzkiem. Gdy na pomoc posterunkowemu nadbiegł przodownik Ostrowski i jeszcze dwóch policjantów, p. Kleigus rzucił się na nich z pięściami, gryzł zębami i obrzucił stekiem wywisk rosyjskich. Wreszcie obezwładniono go, okuto w kajdanki i zamknięto w areszcie. Przez cały czas pobytu w areszcie p. Kleigus darzył funkcjonariuszy policyjnych najwyższymi obelgami. Wreszcie, gdy się wylegitymował, o 11 rano został uwolniony.

## WYCIECZKA DZIENNIKARSKA.

Dziś wyjeżdża do Rumunii wycieczka dziennikarska zorganizowana przez Syndykat dziennikarzy.

Wycieczka będzie miała charakter rewidzyny po zeszlórocznej bytności dziennikarzy rumuńskich w Polsce.

Uczestnicy wycieczki zwiędzą Kiszyniów, Jassy, Bukareszt, zagłębie naftowe, wreszcie Konstancję.

Z Konstancy dziennikarze morzem wyruszą do Konstantynopola, gdzie zabawią około 5 dni i będą na otwarciu wystawy polskiej.

Z ramienia M. S. Z. towarzyszy wycieczce p. Bogumił Orzechowski.

W wycieczce biorą udział: p. Zdz. Debicki, prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich, jako przedstaw. „Kurjera Warszawskiego”, p. W. Giełżyński i dr. Rose z ramienia „Kurjera Polskiego”, p. M. Grzegorzczak z „Rzeczypospolitej”, p. Appenszlak z „Naszego Przeglądu”, p. Godlewski z „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Porannej”, dr. Michałek z „Kurjera Poznańskiego”, p. Rom. Jaworski z „Kurjera Porannego” i inni.

Z ramienia „Robotnika” wyjeżdża tow. Roman Boski.

## Samowola wojewody.

Związki zawodowe w Równem i w Łucku nadesłały do Rady Krajowej Zw. Zaw. zażalenia na starostwo rówieńskie i województwo łuckie, które zakazują związkom robotniczym urządzania odczytów w języku żydowskim. Na skutek zwrócenia się w tej sprawie Rady Krajowej, Komisja Centralna Zw. Zaw., stając w obronie pokrzywdzonych robotników, interwenjowała u p. ministra Hübnera, żądając cofnięcia zakazu. Min. Hübner uznał, że zakaz musi być cofnięty, jako niezgodny z Konstytucją i obiecał wydać natychmiast odpowiednie zarządzenie.

Powiadomiony o tem Zw. Zawodowy w Równem ponowił starania o urządzenie odczytu dnia 17 b. m. Ale ani starostwo rówieńskie, ani województwo łuckie, dokąd przedstawiciele związków zwracali się w tej sprawie — nie chciały cofnąć zakazu, motywując to nieotrzymaniem odnośnego zarządzenia p. ministra.

I tak sprawa idzie od Amnasha do Kajfasza; starostwo odsła do województwa, województwo do ministerjum. A choć minister obiecuje, województwo robi, co mu się podoba — wbrw Konstytucji i interesom Państwa na Kresach!

## Ogród Związku Metalowców (Leszno 53).

W niedzielę 31 sierpnia o godz. 1 pp. odbędzie się

## Wielka zabawa dla dzieci i młodzieży „Pożegnanie lata”.

Program:

Część I-a  
1. Czarodziejskie baśnie i uciężne bajki opowie dzieciom sam autor, ulubieniec dziatwy całej Warszawy p. Benedykt Hertz.  
2. Wiązankę pieśni polskich odśpiewa p. Mieczysława - Sielska.  
3. Zabawne monologi i deklamacje wypowie p. Mieczysłowski.  
4. Zespół baletowy.

Część II-a  
Korowody taneczne, gry i ćwiczenia, tańce i zabawy pod kierownictwem wykwalifikowanych sił nauczycielskich.

Część III-a  
Obrazek sceniczny ze śpiewami i tańcami pod kierownictwem artystycznym p. Mieczysłowskiego.

Na zakończenie żywy obraz p. t. „Pożegnanie Lata”.

Podczas zabawy przygrywać będą orkiestry: Związku Zawodowego Elektryków Warszawskiej, Fabryki Gerlacha i Mandolinistów. Bufet dobrze zaopatrzonej i tani na miejscu.

Na pokrycie kosztów zabawy bilet wstępu 50 groszy.

O godz. 8 wiecz. ZABAWA TANECZNA dla dorosłych na sali.

W razie niepogody zabawa dla dzieci odbędzie się również na sali od godz. 2 do 6 pp.

# TELEGRAMY.

## Układ Londyński przyjęty przez parlament niemiecki

Berlin, 29 sierpnia (PAT.). — Parlament niemiecki przyjął dziś w trzecim czytaniu ustawę bankową 259 głosami przeciwko 172 przy 2-ch wstrzymujących się. Przeciwko ustawie głosowali m. in. nacjonaliści. Ustawę o likwidacji not banku rentowego przyjęto 262 przeciwko 172 przy jednym wstrzymującym się. Ustawę o obciążeniu przemysłu przyjęto 260 głosami przeciwko 172 przy jednym wstrzymującym się. Ustawę o wyśzukaniu pokrycia obciążenia przemysłu przyjęto 261 głosami przeciwko 175 przy 12 wstrzymujących się. Dalej w zwyczajnym głosowaniu parlament uchwalił ustawę o prywatnym banku emisyjnym i ustawę monetarną.

Wśród powszechnego napięcia przystąpiono do imiennego głosowania nad ustawą kolejową, do której uchwalenia niezbędna była większość dwóch trzecich. Powszechna uwaga zwrócona jest na nacjonalistów. Wielu posłów nacjonalistycznych okazuje demonstracyjne czerwone kartki (przeciw), przy głosowaniu jednak oddaje kartki białe (za). Wynik głosowania był następujący: 314 głosów za, 127 — przeciw, a zatem ustawa kolejowa przeszła wymagana większością dwóch trzecich głosów. Ogłoszony wynik głosowania przyjęli komuniści i narodowi socjaliści hałaśliwie z groźnymi przekleśnięciami pod adresem niemieckich nacjonalistów. Oklaski publiczności na trybunach zmusiły prezydenta Wallrafia do upomnienia publiczności i zakazu urządzania wszelkich demonstracji. Prezydent stwierdza, że spełnione zostały wszystkie warunki, niezbędne dla przyjęcia ustawy. Poseł Graefe, nacjonalista, wołał „Banda zdrajców”. Następnie przyjęto ustawę o personelu kolei państwowych 270 głosami przeciwko 163. Wniosek o imienne głosowanie nad ustawą ramową do układów londyńskich upadł. Głosowali za nim tylko komuniści i nacjonalisci. Ustawę tę przyjęto w zwykłym głosowaniu. Za ustawą głosowała także część nacjonalistów.

**WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI UPADŁ.**  
Berlin, 29 sierpnia (PAT.). — Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu odrzucono wniosek narodowych socjalistów, wyrażający rządowi votum nienności. Przeciw wnioskowi głosowało 251 posłów, za wnioskiem 94, wstrzymało się zaś od głosowania 88 posłów.

## Po konferencji londyńskiej.

### PODPISANIE ANEKSÓW.

Londyn, 29 sierpnia. (PAT.). Ustalono, że podpisanie protokołu do układów londyńskich nastąpi jutro o godz. 12 min. 30 w Foreign Office.

Londyn, 29 sierpnia. (PAT.). W dniu jutrzejszym w Foreign Office w sali, gdzie odbywały się posiedzenia konferencji londyńskiej, nastąpić ma podpisanie aneksów do protokołu tej konferencji. Protokół ma 4 aneksy, z których pierwszy, stanowiący porozumienie między komisją odszkodowań i rządem niemieckim, został już podpisany. Drugi aneks, stanowiący zasady działalności komisji dla przelewu spłat odszkodowań w wypadkach różnicy zdań, podpisany będzie jutro. Trzeci aneks stanowi porozumienie między sojusznikami i rządem niemieckim oraz ustala zasady na których o-

## Przed sesją Ligi Narodów.

### PRZYJAZD MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Genewa, 29 sierpnia. (PAT.). Przybył tu minister Skrzyński.

### O KOLEJE GDAŃSKIE.

Genewa, 29 sierpnia. (PAT.). Na prośbę rządu polskiego i władz gdańskich sekretarz generalny Ligi Narodów wyzna-

## Belgia zawiera układ handlowy z Niemcami

Paryż, 29 sierpnia (PAT.). — „Petit Parisien” donosi z Brukseli, że delegacja belgijska do rokowań, mających na celu zawarcie układu handlowego z Niemcami, wyjeżdża 13 września do Berlina.

## Rekonstrukcja gabinetu włoskiego

Paryż, 29 sierpnia (PAT.). — „Petit Parisien” donosi z Rzymu, że powakacyjne prace parlamentu rozpoczną się w końcu października. Według informacji tegoż dziennika, Mussolini jest skłonny zrekonstruować gabinet w kierunku prawicy liberalów oraz centrum katolickiego

## Francja a Sowiety.

Londyn, 29 sierpnia. (PAT.). Wolff „Daily Mail” twierdzi, jakoby w ostatnim czasie odbywały się w Paryżu półoficjalne konferencje rządu francuskiego z emisariuszami sowieckimi. Konferencje te będą w dniach najbliższych kontynuowane przez Rakowskiego, poczem Cziczerin ma

## NACJONALIŚCI ŻADAJĄ USTAPIENIA GABINETU MARXA.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Berlina. Po zebraniu frakcji wszechniemców udała się do kanclerza Marxa delegacja z dr. Hergtem na czele i przedstawiła kanclerzowi postulaty wszechniemców, którzy wzamian za zgodę na plan Dawesa domagają się ustąpienia gabinetu Marxa w październiku r. b.

### ROKOWANIA.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.). Jak donosi „Lokal Anzeiger”, rokowania pomiędzy przedstawicielami stronnictw rządowych a nacjonalistami toczyły się wczoraj do późnej nocy. Chodziło głównie o doprowadzenie do porozumienia w sprawie ustaw kolejowych. Narady były ściśle poufne. Z kół parlamentarnych słychać, że w dalszym ciągu odbywają się rokowania pomiędzy nacjonalistami a przywódcami niemieckiej partii ludowej. Rozstrzygające posiedzenia klubowe zarówno partii ludowej jak nacjonalistów wyznaczone zostały na dzisiaj na godz. 9 rano w gmachu parlamentu.

### DEKLARACJA KANCLERZA.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.). Z okazji uchwalenia ustaw Dawesa kanclerz Rzeszy w imieniu rządu niemieckiego ogłosił deklarację, w której wyraża podziękowanie członkom parlamentu, którzy przyczynili się do tego dzieła, poczem określa stanowisko rządu w sprawie winy Niemiec w wywołaniu wojny. Traktat wersalski — głosi deklaracja — narzucono nam przemocą. Twierdzenie, że Niemcy rozpętali wojnę światową przez swój atak, jest sprzeczne z faktami historycznymi. Rząd Rzeszy oświadcza, że tego twierdzenia nie uznaje.

**AMBASADOR NIEMIECKI PODPISZE UKŁAD.**

Berlin, 29 sierpnia (PAT.). — Ambasador niemiecki w Londynie otrzymał dzisiaj popołudniu polecenie podpisania w dniu jutrzejszym układu londyńskiego.

### KONFERENCJA Z M. I. C. U. M.

Düsseldorf, 29 sierpnia. (PAT.). Przedstawiciele M. I. C. U. M. odbędą jutro konferencję z przemysłowcami niemieckimi.

### KOMISJA ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT.). Komisja odszkodowań zebrała się dziś wieczorem na posiedzenie urzędowe, na którym przygotowano w związku z wprowadzeniem w życie planu Dawesa nowe zasady organizacji. Komisja zbierze się prawdopodobnie jutro rano na posiedzenie półoficjalne, poczem zostaną ogłoszone nominacje na stanowiska generalnego agenta dla spłat odszkodowawczych, agenta dla obligacji przemysłowych i komisarzy dla zastawów.

czył ekspertów, którzy d. 15 września wezmą udział w rokowaniach w sprawie kolei gdańskich. Przewodniczącym obu delegacji wyznaczony został dyrektor generalny kolei holenderskich p. Jakób Kalf. W roli doradcy technicznego występuje p. Merriot z London Midland Scottish Railways.

przybyć osobiście do Paryża celem kontynuowania rokowań oficjalnych z rządem francuskim.

## Porozumienie radykałów.

Genewa, 29 sierpnia. (PAT.). Przedstawiciele stronnictw radykalnych i radykalno-socjalnych Francji, Szwecji, Danii, Bułgarii, Szwajcarii, Norwegii i Anglii utworzyli komitet, którego zadaniem będzie wyszukanie podstaw dla osiągnięcia ściśle go porozumienia pomiędzy radykałami i radykałami socjalnymi różnych krajów.

## Pożyczka dla Polski.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT.). Na skutek porozumienia prezesa ministrów Herriota z ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim, rząd francuski poczynił już kroki dla umieszczenia w najbliższym preliminarzu budżetowym natychmiastowego uruchomienia trzech czwartych pożyczki dla Polski, uchwalonej przez obie izby francuskie w 1923 roku.

## Wojna domowa w Chinach

Berlin, 29 sierpnia (PAT.). — Według depezy z Pekinu, na obszarach na południe od Jang-Tse-Kjangu wybuchła wojna domowa. Komunikacja kolejowa Szanchaj - Nankin została zawieszona. W Szanchaju wylądowały oddziały marynarki amerykańskiej.

## Bójka na zebraniu w Bytomiu

Bytom, 29 sierpnia. (PAT.). Wczoraj odbyło się tu w wielkiej sali towarzystwa strzeleckiego zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez niemieckich nacjonalistów przy udziale posła do parlamentu, Ahlemanna. Między zgromadzonymi przyszło do formalnej bójki. Wśród wielkiego popłochu na głowy przeciwników poleciały krzesła i ławki, padły strzały rewolwerowe. Dzierżawca lokalu zgasił światło elektryczne, wkroczyła policja i przy pomocy pałek gumowych rozpedziła zebranych.

## Katastrofa w kopalni

Wrocław, 29 sierpnia. (PAT.). Do dzienników donoszą z Gliwic: Podczas katastrofy w kopalni koło Mikulczyc w dniu 10 stycznia 1923 r. z 45 górników, którzy wówczas ponieśli śmierć w szybie Hugona, zdołano wydobyć zwłoki zaledwie trzech. Wydostanie innych było niemożliwe, ponieważ szyb z powodu pożaru musiał być odosobniony. Dopiero obecnie udało się uzyskać dostęp do miejsca katastrofy. W obecności przedstawicieli władz górniczych i robotników zdołano dotrzeć na 50 metrów od miejsca pożaru i znaleziono tam zwłoki 17 górników, wyglądających jak mumje. Nieszczęśliwi leżeli w różnych pozycjach, bądź na plecach, bądź to w pozycji skurczonej. Widocznie, kiedy usiłowali się ratować, dostali się w obręb, wypełniony dymem, gdzie znaleźli śmierć przez uduszenie. Prace koło wydobywania zwłok reszty 25 ofiar są w toku.

## Wiadomości telegraficzne.

— Szalejący wiatr u wybrzeży atlantyckich Stanów Zjednoczonych orkan spowodował w dniu wczorajszym szereg nowych wypadków na statkach, znajdujących się na morzu. Ze statków nadchodzą w dalszym ciągu depezy iskrowe z prośbą o pomoc, zwłaszcza dla licznych ciężko rannych osób, które należy jaknajprędzej umieścić w szpitalach

— „Lidowe Noviny” donoszą, że jakoby profesor Dostał odkrył w zamku arcybiskupim w Kremeryzu nieznaną dotychczas płótno pędzla Tyciana, wyobrażające Apollina.

— „Daily Evening” donosi z Odessy: Na linii Odessa — Moskwa bandyci spowodowali wykołajenie się pociągu, wskutek czego wybuchł pożar. Kilka osób z poparzenia zmarło, a wiele osób odniosło ciężkie rany.

— Na linii Multan — Lahore wydarzyła się katastrofa kolejowa. Dotychczas wydobyto 67 trupów, 102 osoby odniosły rany.

— W dniach od 2 — 5 września obradować będzie w Bernie kongres międzynarodowej unii stanu średniego. Do unii należy dotąd 21 państw, między nimi i Polska.

— Jak donoszą z Christianii, cyklon wyrządził wielkie szkody w kilku okolicach Norwegii.

## Policja w Widzewie bije

Dnia 16 maja r. b. na posterunek policji państwowej w Widzewie został wezwany wartownik P. K. P. stacji Koluszkę, Kieres Antoni, członek ZZK, rzekomo do przesłuchania go w sprawie o pobranie od pasażera „lapówki” za kupno biletu i wyekspedowanie dwóch rowerów.

Przybywszy na posterunek Kieres zastał tam, jako komendanta posterunku, przodownika Mroziaka oraz drugiego posterunkowego. Wkrótce nadszedł posterunkowy Koc. Gdy Kieres zaprotestował przeciwko spisaniu protokołu niezgodnie z jego zeznaniem, posterunkowy Koc uderzył go pięścią, następnie zaczął go bić po głowie Mroziak. Biły, chcąc uniknąć razów, chciał uciec. Wówczas trzeci posterunkowy rzucił się na biedaka. Wtedy obezwładniono go, rzucono na ziemię i skopano nogami. Kiedy na krzyk biego wybiegł na korytarz świadek Wasiak z żoną, zajmujący obok mieszkanie i zbiry pobitego Kieresa wypuścili, ledwo dowlókt się on do domu, gdzie musiał leżeć od 1 do 16 czerwca w łóżku, jako ciężko chory i nie mógł pełnić służby, a jako dziennie platny, pozostawał bez zarobku, bo dyrekcja kolei za ten czas mu nie zapłaciła.

Choć poszkodowany Kieres, załączony obdukcję lekarską, oddał sprawę do prokuratora w Łodzi, bestjałscy policjanci pełnią dotąd swoje obowiązki służbowe.

Co na to ministerjum spraw wewn. i prokuratura!

## Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

# Prowincja.

PIOTRKÓW.  
Głódówka więźniów

Wobec cofnięcia ulg dotychczasowych stosowanych względem więźniów politycznych, w więzieniu piotrkowskim z dn. 25.VIII rozpoczęła się głódówka ogólna w liczbie 33 osób. Nowe zarządzenie nie zostały spowodowane w żadnym stopniu zachowaniem się więźniów. Więźniowie żądają utrzymania w całej rozciągłości stanu dotychczasowego, t. j. 1. Nieodbieranie możliwości wzajemnego nauczania się. 2. Uznanie przedstawicielstwa więźniów w stosunkach z administracją 3. Zniesienie raportowania 4. Niezmniejszanie czasu widzeń 5. Ogólny spacer.

Pozatem: 1. Poprawienie wiktów więziennych. 2. Należyte pomocy lekarskiej. 3. Łaźnia co tydzień i czysta bielizna. 4. Światło do godz. 10-ej wieczorem. 5. Przyspieszenie terminu rozpraw sądowych. 6. Wypuszczenie na wolność jednego niebezpiecznie chorego

BORYSEW (pow. Sochaczewski)  
(Kor. własna)

W piątek dn. 22.VIII b. r. o godz. 6-ej pp. odbył się u nas na placu obok zabudowań robotniczych wiec polityczny. Referował tow. poseł L. Śledziński o obecnej drożyznie, kryzysie przemysłowym i zamachach fabrykantów na zdobycze klasy robotniczej.

Towarzysze miejscowi robotnicy wysłuchali referatu z powagą i w skupieniu. Została przyjęta jednogłośnie rezolucja, w której zgromadzeni protestują przeciwko zamachom na prawa robotnicze i piętnują bierne zachowanie się w tej sprawie rządu. Zgromadzeni oświadczają, że nie pozwolą uszczuplić sobie praw swych i na wezwanie władz centralnych zawsze gotowi są stanąć solidarnie z całą klasą robotniczą do ostrej walki z zamachowcami na prawa i zdobycze klasy robotniczej.

Więzionym towarzyszom w procesie krakowskim przesyłają bratnie pozdrowienia a obronie z tow. Liebermanem na czele przesyłają sendeczne podziękowanie za świetną i zwycięską obronę.

Na zakończenie odśpiewano Czerwony Sztefard i wznoszono okrzyki na cześć PPS i rządu Ludowego.

### SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Na podstawie art. 21 dekretu z 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, min. spraw wewnętrznych w związku z artykułem pod tytułem: „Zastaw się a postaw się” zamieszczonym w nr. 237 czasopisma „Robotnik” przesyła następujące sprostowanie:

„Podana w wspomnianym artykule wiadomość, jakoby b. dzierżawca bufetu w ognisku urzędników państwowych w Nowogrodku Barański nie otrzymał należności od starosty nowogrodzkiego Jellinka, przewodniczącego miejscowego komitetu przyjęcia Pana Prezydenta Rzplitej, nie odpowiada prawdzie. Wszelkie bowiem należności zostały przez komitet uregulowane, a wymieniony starosta posiada własnoręczne pokwitowanie Barańskiego, potwierdzające odbiór całkowitej kwoty z oświadczeniem, że żadnych pretensji nie rości sobie, zarówno do wojewódzkiego jak i powiatowego komitetu przyjęcia”.

Za ministra:  
(podp. niecz.).

## Ruch robotniczy Z życia partji

Posiedzenie C.K.W. P.P.S. odbędzie się d. 2-go września b. r. o godz. 5 po południu w lokalu Z. P.P.S. Sprawy b. ważne. Obecność członków C.K.W. konieczna.

Sekretariat Generalny C.K.W. P.P.S.

## Ruch zawodowy

Bezrobotni. W dniu wczorajszym zarejestrowano w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy 200 nowozgłaszających się bezrobotnych.

Zw. Prac. Inst. Użyty Publ. w Polsce. Oddział Warszawa II (miejscy) Warecka 7/4. W sobotę, dn. 30 b. m., o godz. 4 popoł. w lokalu Związku, odbędzie się Ogólne Zebranie pracowników Wydz. IX-go (Kultury i Oświaty).

Związek Prac. Inst. Użyty Publ. w Polsce. W poniedziałek, dnia 1 września, o godz. 6-ej popoł. w lokalu Związku, przy ul. Wareckiej Nr 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) sprawozdanie Sekretariatu: a) ogólne, b) kasowe; 3) akcja ekonomiczna; 4) Sekretariaty Okręgowe; 5) wolne wnioski.

Zebranie ogólne robotników piekarskich. Z powodu niedościa na konferencji w Inspektoracie Pracy I okręgu do porozumienia w sprawie kończącej się umowy starej, a zawarcia nowej, odbędzie się zebranie ogólne robotników piekarskich w dn. 31 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 11 rano punktualnie.

Ze względu na ważność spraw wszyscy towarzysze członkowie Komitetu proszeni są o punktualne i konieczne przybycie.

**Zjazd pracowniczy.** Wyłoniony do spraw bezrobocia przez Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych i Komisję Porozumiewawczą Pracowniczych Związków Zawodowych Komitet Wykonawczy Scentralizowanych Organizacji Pracowniczych wyznaczył ostatecznie termin ogólnokrajowego Zjazdu na dzień 1 listopada r. b.

Na porządku obrad Zjazdu umieszczono przede wszystkim sprawę bezrobocia i ustawowego zabezpieczenia pracowników biurowych na wypadek bezrobocia w myśl rezolucji sejmowej z dnia 31 lipca r. b., z wyjątkiem Rządu do opracowania i przedstawienia projektu ostatecznej ustawy w terminie trzymiesięcznym.

Pozatem wobec klęski drożyny i słabego przeciwdziałania jej ze strony władz, Zjazd będzie obradował nad postulatami sier pracowniczych w zakresie zwalczania drożyny. W celu opracowania odpowiedniego materiału w tej sprawie Komitet Wykonawczy Scentralizowanych Organizacji Pracowniczych powołał do życia Komisję Rzeczników, zapraszając do współpracy znanych na polu ekonomicznym teoretyków i praktyków. Rezultaty prac Komisji rozważy Zjazd, który krystalizuje stanowisko inteligencji pracującej wobec drożyny w odnośnych uchwałach, a uchwały te w następstwie Komitet Wykonawczy Scentralizowanych Organizacji Pracowniczych przedłoży czynnikom rządzącym, domagając się jaknajenergiczniejszego zwalczania drożyny, która przedewszystkiem daje się dotkliwie odczuć sferom pracującym, a przeważnie dotkniętym bezrobociem.

**Ruch kult.-oświatowy.**

**Koło Młodzieży na Pradze** urządza w niedzielę, dn. 31 b. m., wycieczkę do Radjustacji w Bali. cach. Zbiórka — ostatni przystanek na Powązkach — punkt o godz. 9 1/2 przed poł. Cena biletu 1 zł. (dla członków T. U. R.). Bilety nabywać można na miejscu zbiórki i w lokalu dzielnicy Praskiej przy ul. Brukowej 29.

**Życie gospodarcze.**

**EKSPLLOATACJA KONCESJI DRZEWNYCH W POLSCE.**

„The Manchester Guardian” donosi:

„Doszło do porozumienia co do finansowania oraz eksploatacji koncesji drzewnych w Polsce, uzyskanych przy silnym międzynarodowym współzawodnictwie. W tym celu utworzone zostało towarzystwo z kapitałem 750.000 funtów, który całkowicie będzie rozehranby Tow. to zostało zarejestrowane p. l., Century European Timber Corporation Ltd.” i będzie jednym z najbardziej poważnych producentów drzewa w świecie. Kapitał Tow. jest podzielony na pół miliona zwyczajnych akcji po 10 szylingów, pozostałe pół miliona funtów reprezentują sobą 8% akcje uprzywilejowane”.

**POREKA PAŃSTWOWA NA LISTY ZASTAWNE I OBLIGACJE.**

Zaprobowane na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej upoważnia Ministra Skarbu do udzielenia poręki (gwarancji) państwowej do sumy 500 milj. zł. dla listów zastawnych Tow. Kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecyjnych, obligacji wypuszczonych na cele budowy i początkowego zaopatrzenia linii kolejowych normalnotorowych dla użytku publicznego, obligacji ciał samorządowych na budowę i ulepszenie urządzeń użyteczności publicznej oraz wnoszenie i rozszerzanie budwii mieszkalnych, oraz zobowiązań osób fizycznych i prawnych zabezpieczonych nieruchomościami lub zastawem towarów, przeznaczonych na wywóz.

**Notowania giełdy warszawskiej**

Dol. Sten. Zjedn. za 1—5.18. i pół  
Franki francuskie za 100—28.15  
Funtcy angielskie za 1—23.32  
Florenty holend. za 100—201.35  
Kor. czesko-słow. za 100—15.58  
Franki szwajc. za 100—97.75  
Korony austrjac. za 100.000—7.32 i pół  
Liry włoskie z 100—23.10  
Franki belgijskie za 100—26.10

Pierwsze świeże fasony okryć i kostiumów zimowych gotowe. Br. (Inkiewicz. **Moż 54. Kruca 20.**

**Na raty**  
**Wykwintne**  
**Garnitury i Pałta**  
Specjalnie na zamówienia  
poleca:  
**A. BALISZEWSKI**  
Piękna 23 (sklep).

**Spoleczne pośrednictwo pracy.**

W tych dniach weszła w życie Ustawa o społecznym pośrednictwie pracy (Dz. U. R. P. Nr. 58 z 1924 r.) Ustawa ta reguluje pośrednictwo pracy, wykonywane przez wszelkiego rodzaju instytucje i organizacje społeczne, związki zawodowe, stowarzyszenia i t. p. Rozporządzenie wykonawcze do tej Ustawy wyjaśnia, że wszystkie instytucje i organizacje zawodowe, prowadzące pośrednictwo pracy, obowiązane są niezwłocznie powiadomić Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy w Warszawie o tem, że instytucja ta zajmuje się pośrednictwem pracy.

**KRONIKA.**

**STAN POGODY**

(według danych Państw Instytutu Meteorologicz.)  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22,6, najniższa 10,7.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: najpierw dość pogodnie i ciepło, rano mgliście, później ponowny wzrost zachmurzenia i opady, zwłaszcza na zachodzie kraju. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie, południowe i południowo-zachodnie.

**Szpitala na kina.** Przy kasowaniu ministerjum zdrowia publicznego, ministerjum przekazało kilkanaście instytucji dobroczynnych, jak szpitale dla chorych, ochroniska dla dzieci i t. p. zakłady opieki społecznej sejmikom powiatowym. Przyjmując te zakłady, sejmiki spodziewały się, że rząd okaże im pomoc na utrzymanie. Ponieważ obecnie wyjaśniło się, że pomoc taka nie nastąpi i sejmiki z własnych źródeł winny utrzymywać przekazane im zakłady, niektóre sejmiki zawiadomiły ministerjum, że z braku funduszy zwiijają szpitale. W jednym zaś wypadku szpital został skasowany, a pomieszczenie jego oddano na użytek kina.

**Tytuń włókni w papierosach polskich.** Z powodu notatki jednego z pism, w której zarzucono Monopolowi Tytuniowemu, iż pogorszył wyrób wskutek wprowadzenia do fabrykacji tytoniu włoskiego, Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytuniowego wyjaśnia, iż dotychczas nie sprowadzono dla celów fabrykacji ani jednego kilograma surowca włoskiego. Wyroby tytoniowe z domieszką surowców włoskich będą wypuszczone prawdopodobnie w końcu b. r.

Dostawa do Polski surowców tytoniowych z Włoch nie przekroczy — stosownie do zawartej umowy — 2 milj. klg. rocznie, co stanowi 11% ogólnego importu tytoniu do Polski.

**Gimnazjum im. Bałłowego w nowym gmachu.**

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego zawiadamia, że rok szkolny w gimnazjum państwowym im. Bałłowego rozpocznie się dn 15 września. Uczniowie winni zgłosić się w tym dniu o godz. 8 rano do nowego gmachu gimnazjalnego przy ul. Mysłwieckiej.

**Oświetlenie miasta.** Wydział techniczny Magistratu powiększa od września oświetlenie ulic stolicy, doprowadzając je niemal do przedwojennej normy (75%). W projektowanym na r 1925 budżecie przewiduje się wprowadzenie pełnego przedwojennego oświetlenia miasta oraz oświetlenia niektórych nowych ulic (na przedmieściach) kosztem ogólnym w wysokości 432 tys. zł. Oświetlenie w dotychczasowych rozmiarach kosztuje rocznie około 190 tys. zł. Oświetlenie zwiększane będzie stopniowo, poczynając od września, przy czem koszt jego doprowadzony będzie do 300 tys. zł. w stosunku rocznym. Pełne oświetlenie parku Skaryszewskiego zostało już wprowadzone od dn. 28 b. m. (—).

**Odroczenia w służbie wojskowej.** Komendant P. K. U. Warszawa miasto L. podaje do wiadomości poborowych, korzystających z odroczeń w myśl art. 64 tymcz. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, lub z art. 53c ustawy o powsz. ob. s. wojsk., do dnia 20 października 1924 r. lub do poboru rocznika 1904, że zgodnie z rozkazem min. praw wojsk. dep. I. piechoty z dn. 11 kwietnia r. b. za L. 838, t. j. pob., są oni obowiązani w terminie do dnia 20 października r. b. przedstawić zaświadczenia uczelni o zaliczeniu ich w poczet uczniów lub studentów na rok szkolny 1924/25, celem ewent. prolongaty im odroczeń do dnia 20 października 1925 r.

Niezastosowanie się do terminu, lub nieprzedstawienie zaświadczeń, według ustalonych przez ministerjum oświaty wzorów, pociągnie za sobą powołanie do szeregów wraz z poborowymi rocznika 1903, celem spełnienia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Podania wraz z zaświadczeniami uczelni należy składać do P. K. U., Praga, ul. Szeroka nr. 3, pokój nr. 12 (referat poborowy)

**Nowe punkty przesiadania.** Podajemy listę nowych punktów przesiadania dla korzystających z tramwajowych biletów korespondencyjnych w liczbie 16: przy zbiegu ul. Strzeleckiej i Konopackiej, pl. Zbawiciela, Nowowiejskiej i Ujazdowskiej, Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, Chłodnej i Żelaznej, Żelazna Brama, Tlomackie i Bielańskiej, Leszno i Solnej, Leszno i Żelaznej, Leszno i Karmelickiej, Gęsiej i Smoczej, Dzikiej i Gęsiej oraz Dzikiej i Muranowskiej. (—).

**Warszawa — Ciechocinek.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec małej frekwencji i kończącego się sezonu kuracyjnego w Ciechocinku wstrzymuje się od 1 września r. b. kurs wagonu sypialnego Warszawa — Ciechocinek. Po raz ostatni wagon ten wyprawiony zostanie z Warszawy dnia 30 sierpnia poc. nr. 415 odchodzącym z dworca Głównego o godz. 23.00.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

**O Konstancynopolu.** Odczyt p. Aleksandra Janowskiego, którego termin omyłkowo był podany na wtorek, dn 26 b. m., odbędzie się we wtorek, dn 2 września w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) o godz. 8 wiecz. Tematem odczytu bogato ilustrowanego przezrociami — Konstancynopol.

**WYPADKI.**

**Napad na pociąg.** Eskortujący pociąg towarowy Nr. 3671 z dworca Głównego — na dworzec Gdański, posterunkowy 4 komisariatu kolejowego, Teofil Adamski, zauważył, że w chwili gdy pociąg dojeżdżał do posterunku Wola, wyrzucono z wagonu dwa worki żyta. Wobec tego posterunkowy dał dwa strzały, wskutek czego pociąg zatrzymał się. Rabusie, korzystając z ciemności, zbiegli. Porzucane przez nich worki z mąką zebrano do wagonu.

**W przystępie białej gorączki.** Na placu Żelaznej Bramy awanturował się po pijanemu 24-letni Franciszek Sosina. Policjanci przeprowadzili go do 12 komisariatu. Wprowadzony do poczekalni za kratki przy pojeździe dyżurnego przodownika, Sosina dostał białej gorączki, zaczął przeraźliwie krzyzczeć i awanturować się, a następnie wyjął z kieszeni szczyroryk i zadał sobie cios w klatkę piersiową z prawej strony. Ranionego opatrzył lekarz Pogotowia.

**Z braku opieki.** W fabryce sygnalizacji i zwrotnic kolejowych S. Gliksmiana na Szosie Radzymskiej Nr. 20 na terytorjum fabrycznym bawiły się puszczone samopas dzieci dozorczy nocnego tej fabryki, Walentego Kałedaka, 6-letnia Leokadia i 2-letnia Władysława. Dzieci zaczęły biegać po stosie szyn żelaza korytkowego, służącego do budowy. W czasie zabawy starsza dziewczynka podniosła i upuściła jedną z szyn, która padając przyniosła obie dziewczynki. Na rozpaczliwy krzyk dzieci nadbiegł ich ojciec i szynę usunął. Lekarz Pogotowia stwierdził u młodszej dziewczynki pęknięcie czaszki, wstrząs mózgu i potłuczenie twarzy. u starszej zaś — ranę tłuczona głowy i potłuczenie twarzy. Po opatrunku, młodszą dziewczynkę w ślanie ciężkim przewieziono Pogotowiem do szpitala im. Karola i Marii.

**Orgje samochodowe.** Samochód wojskowy, samitarny Nr. 4058, prowadzony przez szofera Władysława Gołębka, wjechał na chodnik przed domem Nr. 16 przy ul. Pięknej i wywrócił drzewko, które przyniosło przechodzącą wówczas niankę, 14-letnią Stefanię Jaczewską (Mokotowska 57). Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie oraz zdrapanie nóg i prawego boku. Po opatrunku ofiarę wypadku przewieziono do domu.

**Przejechanie.** Puszczony samopas na ulicę Żabkowską przed domem Nr. 15 ośmioletni Marjan Zaręba (Żabkowska 19) dostał się pod nalażowaną mąką platformę, powożoną przez woźnicę Andrzeja Rudzkiego (Obozowa 8/10). Lekarz Pogotowia stwierdził ranę piałową, szarpaną prawej nogi. Po opatrunku Zarębę przewieziono do szpitala im. Karola i Marii.

**Samobójstwo.** W bramie domu Nr 19 przy ul. Hożej napił się esencji octowej rzeźnik, 21-letni Icek Gerbowicz (Wspólna 6), któremu pomocy udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

**Teatr i muzyka.**

- Teatr Letni.** „Pierścień z szafirem”.
- Teatr Polski.** Codziennie „Prawo pocałunku”.
- Teatr Mały.** „Kwiat pomarańczowy”.
- Teatr Komedia.** Codziennie „Jutro pogoda”.
- Teatr Wodewil.** Codziennie „Marjetta”.
- Teatr Nowości.** Dziś „Bajadera”.
- Teatr Powszechny** daje dziś sztukę St. Gozda-wy-Wiecheckiego „Jack Teksas”.
- Teatr im. Fredry** gra do niedzieli „Dwaj małcy”. W niedzielę o 4 popoł po cenach zniżonych „Wampiry”.
- Bagatela.** Program składany
- Stańczyk.** Codziennie „Wesola śmierć” i „Szkoła gwiazd”.
- „Ptak Niebieski”. Dziś i jutro dwa ostatnie występy goszczącego w teatrze „Rococo” zespołu artystycznego „Ptak Niebieski”. Program tych po-zegnalnych przedstawień składa się z najlepszych kompozycji muzycznej — malarskich repertuaru „Ptaka”.

**Koncert wielkich solistów w Cyrku.** W niedzielę, dn 31 b. m. odbędzie się w Cyrku o g. 8.30 wieczorem wielki koncert mistrzów śpiewu, w którym udział biorą: Adam Didur ze swoją córką Olga, Woktorja Kawecka, śpiewaczka koloraturowa miss Berta Crawford, Polińska-Lewicka, oraz Dy-gas, Gruszczyński, Metaksian i Mossakowski. W programie najświetniejsze arie operowe i pieśni.

**NA RATY!**

w wielkim wyborze na sezon zimowy

- Okrycia damskie
- Pałta pluszowe
- „ zamszowe
- „ sukienne
- Ubiory męskie
- Garnitury
- Jasienki
- Pałta zimowe

oraz koldry watowe, chustki wełniane, kapy, obrusy itp. poleca firma

**„Kredytpol”**

ul. Wspólna 3a, tel. 287-81.

Uwaga! Przyjmuje się obstalunki pług miary i fasonu.

**Obuwie! Obuwie!**

Na nadchodzący sezon jesienny i szkolny postanowiliśmy sprzedać obuwie tylko w ograniczonej ilości po cenach

**niziej konkurencyjnych:**

- Buciki dziętekie chromowe do Nr. 30
- Kamasze męskie i buciki damskie chromowe
- Pantofle męskie i damskie chromowe
- „ 25.—
- „ 24.—
- Oprócz wyżej wymienionych gatunków posiadamy na składzie buciki sportowe dla chłopców, panienek, uczniów i uczennic, a także damskie obuwie luksusowe

**„The American Shoe”**

Nowy Świat 36.

**NIE KUPUJCIE**

nigdzie, dopóki nie przekonacie się, że firma nasza sprzedaje własne wyroby z pierwszorzędných materiałów solidnej roboty, podług ostatnich modeli zagranicznych

**NA RATY i za GOTÓWKĘ**

a mianowicie: **Ubrania, pałta jesiennie i zimowe męskie** oraz **jesiennie zimowe pałta damskie.** Uwaga! od 1-go do 10 września z cen wystawowych **20 proc. rabatu!**

**„POLSZYK” NIECAŁA 2, tel. 295-08.**

**Wielka Wyprzedaż**

rekord niskich cen

Suknie	dawn. obecn.	Koszule m. zef.	dawn. obecn.
Złp.	11.—Złp. 6.—	Zł. 6.—	Zł. 4.40
Bluzki	6.—	Koszule damsk.	5.—
Koldry	8.—	Dżempy	9.—
Prześcieradła	6.—	Surówka Metr	1.20
Ręczniki	2.50	Madapolam	1.30
Chustki jesien.	9.—	Szewlot kostjum	3.60

**B-cia Zander, Marszałkowska 88**

**ANALIZY** krwi, moczu i in. Rymarska № 14. Laboratorium chem.-bakterjolog. **D-ra Ch. E. PROSA,** przyjmuje od 9—7.

**D-r. M. Aitfeld** Zielna 12-2. Choroby wener., skóry, plicowe niemoc od 9-12 r. i od 4-7 w.

**D-r. Goldflam** wener., niemoc. Marszałkowska 86.

**Dr. Korabiewicz**

Ch wener., moczopłc. i skórne 4-7. **Panie 1-2.** Tel. 131-37. **Nowy Świat 21.**

**ZEBY** sztuczne białe 5 złotych KORONY złote 15 złotych. Piombowanie 5 zł. wykonywa lekarz dent. **SLISKA 47** parter telefon 221-67.

**LECZNICA SANATO**

Młodowa 7, tel. 37-35. Wszystkie specjalności, kosmetyka, Roentgen. Lampa kwarcowa. 1

**FUTRA**

na kredyt udziela firma **„LEONAR”** Marszałkowska 147 tel.: 271-29.

**Dr. med. KATZ** Zielna II do 1, 4-7, wener. skór., niemoc plic.

**ANALIZY** na syfilis tryper i in.

Chmielna 54 wprost Dworca przy med. **LIPSCY**

**Płyty** zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

**Gramofony** Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

**Rymarzy** poszukuje Zbrojownia № 1 w Brześciu n/B. piaca przeciętnie 7 zł. dziennie, przy zastosowaniu akordu znacząco więcej. Żądani też rusznikarze. Kierownictwo.

**A) Obrączki** ślubne daje na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23.

**A) Mebli** solidnych wybór wobec zastójny ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej.

**Futra,** pałta, jesienki, kozuski, burki podróżne w wielkim wyborze na składzie. Przyjmujemy roboty kuśnierskie, posiadamy wybór skór futrzanych na podbiela i kolnierze. Szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny o 40% tańsze jak wszędzie. Wytwórnia Ubiórów Męskich i Wyróbów Futrzanych Sipiowski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5 (Narodny dom przy dworcu głównym).

**Maszyny** do szycia „Kasprzyckiego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**Na gitarze,** mandolinie, białobielce, kurtki, garnitury, spodnie, lekcji gry zasedniczej. Uczniami zaangażowanymi tworzą lekcje zbiorowe. Niecała 10—13.

**OBOWIE** dla wszystkich męskie i damskie poleca „Polonia” i za gotówkę. **NA RATY** Waliców 7 m. 4.